

# NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.  
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.  
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata),  
206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

## 15

8 8 0 8 2 1

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.  
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## AMBASADOR U.S.A. W BERLINIE ODWOŁANY DO WASZYNGTONU

### dla złożenia raportu w sprawie ostatnich wypadków

Waszyngton, 15. 11. ZAT. Sekretarz stanu Cordel Hull odwołał do Waszyngtonu ambasadora ameryk. w Berlinie Wilsona. Wilson przedłożył ma rządowi amerykańskiemu sprawozdanie o ostatnich wypadkach antyżydowskich, celem umożliwienia rządowi Stanów Zjednoczonych powzięcia decyzji o dalszych krokach. Wezwanie ambasadora z Berlina wywołało w Stanach Zjednoczonych silne wrażenie i liczne komentarze. Panuje przekonanie, że ambasador nie powróci tak rychło do Berlina, gdzie urzędować będzie tylko d'affaires.

Dzisiejsze pisma nowojorskie żywo zareagowały na ten krok rządu amerykańskiego. „New York Times” zamieszcza już czwarty z rzędu artykuł wstępny, poświęcony antyżydowskiej akcji eksterminacyjnej w Niemczech. Pismo podkreśla, że odwołanie ambasadora Stanów Zjednoczonych świadczy wymownie o tym, jak poważnie rząd amerykański ocenia sytuację w Niemczech. Pismo zaznacza, że niemiecka akcja destrukcyjna musi się spotkać ze sprzeciwem wszystkich ludów cywilizowanych. „New York Herald Tribune” pisze, że odwołanie Wilsona jest niewątpliwie aktem ostrego potępienia ostatniej fali pogromów w Niemczech i barbarzyńskich wyczynów. Prasa amerykańska podkreśla, że ten wybuch barbarzyństwa na tle ogólnej sytuacji prowadzić musi do drastycznej rewizji stosunków niemiecko-amerykańskich. Stanowisko ambasadora w Berlinie nie będzie tak prędko obsadzone.

W depeszy z Londynu „New York Times” pisze, że Chamberlain zamierza zwrócić się do Roosevelta w sprawie podjęcia wspólnej akcji w związku ze sytuacją, w jakiej znaleźli się Żydzi w Niemczech. Akcja ta ma też m. in. obejmować pewne projekty osadnictwa, związane z uruchomieniem majątków Żydów niemieckich, zagrożonych obecnie konfiskatą.

Dyrektor wyłonionego na konferencji ewiańskiej międzynarodowego komitetu dla spraw uchodźców Georg Rublee opracował już podobno pewien projekt skonsolidowania uchodźców z Niemiec w Afryce Południowej i Rodezji Południowej.

Londyn, 15. 11. PAT. Reuter donosi z Berlina, że ambasador Stanów Zjednoczonych wyjeżdża jutro z Berlina. W kołach amerykańskich

zapewniają, iż podróż Wilsona była zdecydowana już przed dwoma tygodniami. Amb. Wilson prawdopodobnie powróci do Berlina w początkach stycznia.

\* \* \*

Londyn, 15. 11. ZAT. „Daily Sketch” informuje, że rządy Wielkiej Brytanii i Ameryki mają podjąć współpracę w sprawie pomocy emigrantom żydowskim, którzy opuszczają Niemcy na skutek świeżej fali prześladowań. Prezydent Roosevelt miał w tej sprawie zwrócić się do premiera Chamberlaina. Według informacji berlińskiej, w sprawie tej mają się Chamberlain i Daladier zwrócić osobistymi listami do kanclerza Hitlera.

### Dalsze represje

Berlin, 15. 11. ZAT. Konta bankowe Żydów niemieckich obłożone zostały aresztem. Właściciele depozytów mogą podejmować tylko pewne sumy nie przekraczające kilkudziesięciu

marek na opędzenie niezbędnych wydatków. Wśród wielu tysięcy aresztowanych znajduje się Fritz Warburg ze znanej rodziny bankierskiej, współwłaściciel domu bankowego, który uległ ostatnio aryacji. Wśród aresztowanych znajduje się też przywódca żydowskiej gminy reformowanej w Berlinie Bruno Voyda i dyrektor palestyńskiego urzędu transferowego dr Markus. Wielki dom bankowy Izraelsona ma być wkrótce uruchomiony pod kierownictwem komisarza nazistycznego.

### MIESIĄC ŻAŁOBY

Warszawa, 15. 11. ZAT. Wobec tragicznej sytuacji Żydów niemieckich, komitet wykonawczy Związku Rabinów R. P. proklamował począwszy od 20 listopada miesiąc żałoby dla Żydów w Polsce i wzywa wszystkich Żydów do powstrzymania się od wszelkich zabaw i rozrywek, z wyjątkiem wyznaczonych już ślubów itd. W domach modlitwy należy codziennie odmawiać psalmy.

## Przyjazd króla Karola do Londynu

Londyn, 15. 11. PAT. Król Karol i wojewoda Michał przybyli z Boulogne do Dover o godz. 14 m. 15 na pokładzie torpedowca „Sikh”. Przybycie króla oznajmił mieszkańcom Dover salut baterij nadbrzeżnych. Z powodu mgły torpedowiec „Sikh” przybył z opóźnieniem 45 minut.

Londyn, 15. 11. PAT. W Dover na pokład

torpedowca udał się książę Kentu, by powitać w imieniu króla angielskiego rumuńskich gości królewskich. Pociąg królewski zatrzymał się w Londynie na stacji Victoria. Ołbrzymie tłumy zgromadzone na ulicach, prowadzących do pałacu Buckingham, owacyjnie witały króla Karola i następcę tronu rumuńskiego.

## Włoskie doniesienia o naprężeniu na Rusi Podkarpackiej

Rzym, 15. 11. PAT. Opinia włoska ze wzrastającym napięciem śledzi rozwój zagadnienia Rusi Podkarpackiej.

„Piccolo” pisze, że sytuacja w tym kraju staje się z dnia na dzień coraz bardziej krytyczna. Zagadnienie połączenia Rusi Podkarpackiej z Węgrami i osiągnięcia wspólnej granicy pomiędzy Węgrami a Polską staje się bardzo aktualne i rozwija się w dramatycznych okolicznościach. Do Budapesztu nadeszły wieści o nowych poważnych tarcach, które miały miejsce podczas zajmowania przez Węgrów terenów, przyznanych Węgram. Ponieważ Czesi zamiast ewakuować po szczególne tereny, stawiali opór wojskom

węgierskim, przeto doszło do starć, przy czym Węgrzy w kilku miejscach przekroczyli o kilka kilometrów linię demarkacyjną i dotarli aż do Nagyszollos.

„Messaggero” donosi, iż lud karpatoruski rozpocznie niebawem prawdziwą wojnę domową, celem wyswobodzenia się spod jarzma czeskiego jeszcze przed nastaniem zimy.

Zagadnienie Rusi Podkarpackiej wysunęło się obecnie na pierwszy plan zainteresowań polityki węgierskiej. Zdaniem „Popolo di Roma” Ruś Podkarpacka może się stać wkrótce terenem prawdziwej wojny domowej, która zmusiłaby Węgry do zajęcia bardzo energicznego stanowiska.

### TOREBKI DAMSKIE

oryginalne modele nadeszły  
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradem 6



## NA POSTERUNKU:

## KONTRYBUCJE

(J. D.) KRAKÓW, 16 listopada.

Ustanowienie kontrybucji w kwocie miliarda marek uświadomiło dopiero Europie, w jakim celu zorganizowano w Trzeciej Rzeszy „od ruch ludu“. (Hitlerowski kaczyk Gdańska p. Forster w pierwszej naiwności swojej potępił akty gwałtu, jako nie mające „nic wspólnego z duchem narodowo-socjal.“. Pewnie za to otrzyma odpowiednie pouczenie od właściwych twórców „ducha narodowo socjalistycznego.“) Cały ten „gniew ludu“ potrzebny był po prostu dla wydostania miliarda marek na cele zbrojeniowe. Z początkiem br. ukazało się, jak wiadomo, rozporządzenie Goeringa, nakazujące rejestrację wszystkich majątków żydowskich powyżej 5.000 marek dla „wprzęgnięcia tych majątków w służbę planu czteroletniego“. Już wtedy mówiono na świecie, że cnotliwi władcy hitlerowscy zamierzają targnąć się na majątki żydowskie, którymi zechcieliby pokryć deficyty swej rozrzużonej gospodarki wojennej. Fala protestów, jaka rozlała się szeroko po świecie z powodu tych bolszewickich zamysłów „antykommunistycznych“ Niemiec zahamowała nieco konfiskacyjne zapędy bohaterów hitlerowskich. Ale rząd hitlerowski bynajmniej nie zamierzał wyrzec się ponętnej gratki i czekał tylko odpowiedniej sposobności. Sposobność nadarzyła się wcześniej, niż się spodziewano. Po zamachu paryskim poprzebierani za cywilów szturmowcy wywołali naprzód straszliwe dzieło zniszczenia, a następnie rząd niemiecki postanowił, „na otarcie łez“, skoczyć na swą upatrzoną zdobycz. Wedle moralności hitlerowskiej zasady „ideowe“ tej kontrybucji przedstawiają się następująco: Nieodpowiedzialny młodzieniec żydowski zastrzelił urzędnika niemieckiego i za to będzie sądzony przez organa sprawiedliwości francuskiej. Praworządni hitlerowcy, nie czekając na wyniki śledztwa sądowego, wymierzają sobie sami „sprawiedliwość“ rzucając się na Boga ducha winnych Żydów niemieckich, którzy na pewno uczciwie i szczerze potępił zamach paryski. Majątki tych Żydów zostały zdziesiątkowane, oni sami zaś zostali albo poturbowani, albo zaaresztowani. Za szkody stąd wynikłe będą musieli Żydzi sami zapłacić a niezależnie od tego będą musieli jeszcze ponieść kontrybucję jednego miliarda marek, która poświęcona zostanie zbrojeniom państwa. Może najbardziej upokarzającym w całym tym „uzasadnieniu“ kontrybucji jest przekonanie hitlerowców, że świat cywilizowany zdoła kiedykolwiek pojąć lub uznać słuszność, sprawiedliwość i humanitarność takiego postępowania. Musi być już bardzo źle w Trzeciej Rzeszy, gdy dla wydobycia jeszcze jednego miliarda marek poświęca się opinię państwa i narodu niemieckiego. Sytuacja gospodarcza Trzeciej Rzeszy musi być istotnie niezwykle napięta, jeżeli dla uzasadnienia faktu ściągnięcia miliarda marek konieczne jest zorganizowanie pogromu.

Pieniądze, uzyskane z kontrybucji pójdą, oczywiście, na zbrojenia. Zwolennik paradoksów mógłby powiedzieć, że z faktu tego wynika, iż Żydzi finansują zbrojenia niemieckie, że zatem Żydzi wywołują wojnę. Mogli hitlerowcy twierdzić, że wojna światowa była dziełem Żydów, będą mogli też próbować głosić, że oni, hitlerowcy, są niewinnymi barankami, natomiast Żydzi przygotowują wojnę. Po przeczytaniu tez Goebbelsa nikt chyba nie będzie wykluczał prawdopodobieństwa, że paradoksy, które wyżej naszkicowaliśmy, mogą stać się jeszcze kiedyś materiałem propagandowym Niemiec.

Tymczasem na drugim końcu osi Mussolini, kuzyn ustrojowy Hitlera, zazdrości mu może okazji wydobycia miliarda marek na cele zbrojeniowe. Bo i Mussolini goni ostatkiem sił, bo i Mussolinemu przydałaby się jakaś mała kontrybucja ze strony narodu włoskiego. Ponieważ jednak Mussolini nie może czekać tak długo na „pomyślną“ sposobność, a potrzeby państwa wzrastają w miarę brnięcia faszyzmu w deficytowej gospodarce — konfiskaty odbywają się na drodze „legalnej“. W ubiegłym roku nałożono więc 10-procentową daninę na spółki akcyjne, która w prasie europejskiej aluzalnie o-

## Z głosów prasy zagranicznej

## Czy to są jeszcze Niemcy?

Bazylejska „Nationalzeitung“ zamieszcza na marginesie pogromów niemieckich następujące uwagi:

Stałym tematem zarówno mów wódatarzy narodowo - socjalistycznych, jak w ogóle propagandy Trzeciej Rzeszy, jest samochwalcze porównywanie wzorowego porządku państw totalnych z politycznymi i socjalnymi wstrząsami, które rzekomo zakłócają spokój demokracji. Reakcja tego narodowo - socjalistycznego „państwa porządku“ na nieszczęsną zbrodnię zrozpaczonego i wytraconego z równowagi młodego człowieka unicestwił nawet u ludzi lekkomyślnych ową tak popularną formę polemicznej samochwały. Reakcja ta przybrała już w dotychczasowym t. zw. spon tanicznym wybuchu, zanim ogłoszone zostały sankcje ustawowe, tak niesłychane formy, że już chyba mówić nie można o zwykłym zakłóceniu porządku. Przed oczyma władz i stróżów porządku przesunął się łańcuch straszliwych podpaień, uszkodzeń, rabunków, znęcania się i bezprawnego ograniczenia wolności. Dokonano kolektywnego aktu zemsty bezkarnie, a nawet bez najbliższej nagany ze strony organów państwowych na zupełnie bezbronnej części ludności, zniszczono milionowej wartości własność obywateli tak niemieckich jak i obcych a radio niemieckie pozostające pod kontrolą państwa, cytuje jako jedyny komentarz odezwanie się jakiegoś przypadkowego przechodnia: „Jest to jeszcze za mało!“

Nie można skonstruować żadnej prawnej odpowiedzialności, ba, nie znajdujemy nawet cienia moralnej odpowiedzialności żydowskiej ludności niemieckiej za szalony czyn młodego Żyda. Już sankcje prawne są niczym innym, jak aktem politycznego terroru, któremu nadano formę ustawową. Rzekomo spontaniczna akcja podpalania i rabunkowa jest tylko praktycznym i prawnie nieunormowanym uzupełnieniem. Z bezmyślnym mordem paryskim mają tylko tyle wspólnego że mord ten posłużył tylko jako parawan.

Bo mord sam przez się jest zbrodniczym czy niem prywatnym w całkiem innej sprawie, jest mianowicie demonstracją przeciwko namiętnemu i bezwzględnemu wydaleniu z Niemiec osiadłych tam obywateli polskich rasy żydowskiej, a więc czynem nie mającym żadnego związku z losem Żydów niemieckich. Czyn ten ma tylko tę samą niemoralną przyczynę, jak traktowanie Żydów niemieckich, a tą przyczyną jest nienawiść rasowa, bo to wydalenie przeprowadzone brutalnie bez oglądania się na najprymitywniejsze względy ludzkości, skierowane było wyłącznie przeciwko Żydom polskim i dlatego było zupełnie prywatną przyczyną zamachu morderczego. Morderca, którego rodzice brutalnie zostali wydaleni, dał się porwać do swego czynu nie-

szczęsnego, kierując się osobistym oburzeniem i rozpaczą syna, wywołanych straszliwą niedolą swych rodziców. Sankcje karne przeciwko i tak już ciężko dotkniętym Żydom niemieckim

nie mogą absolutnie znaleźć uzasadnienia przed jakimkolwiek trybunałem moralnym,

ani też prawnym z powodu tego zbrodniczego aktu rozpaczki jednostki. Sankcje te są czystą samowolą, a jedynymi ich motywami są ślepa mściwość i lęk.

Par. 306 niemieckiego kodeksu karnego przewiduje ciężkie więzienie dla tego, kto świadomie podpala budynek przeznaczony dla służby Bożej. Wedle paragrafu 307 przewidziana jest co najmniej kara 10 lat ciężkiego więzienia, albo też więzienia dożywotniego dla podpaień popełnionych w celach mordu lub rabunku. Dekretem z dnia 28 lutego 1933 wydanym z powodu podpalenia Reichstagu, za podpalenie grozi kara śmierci na mocy art. 307. Na podstawie tych norm prawnych skazano na śmierć

nieszczęśliwego van der Lubbe.

Te tak ciężkie zbrodnie popełnione zostały dnia 10 listopada tuzinami w niemieckich miastach, częściowo w obecności organów bezpieczeństwa. Żadnego śledztwa nie wszczęto. Natomiast aresztowano dowolnie i na chybił trafił tysiące poważnych obywateli żydowskich. Wedle informacji naocznych świadków, brały udział w podpalaniach we Frankfurcie i Freiburgu organizacje partii rządzącej. Nie ulega już teraz żadnej wątpliwości, że te zniszczenia dokonane zostały planowo i że wbrew zadziwiającemu przedstawieniu dra Goebbelsa w „Der Völkischer Beobachter“ nie może być w ogóle mowy o spontanicznym odruchu ludności.

Brutalność i samowola narodowo socjalistycznej nauki o rasach stanowi groźny chaos nienawiści i w ślad za tym idącej niesłychanej krzywdy ludzkiej, które zagrażają całemu światu. Polityczne i społeczne następstwa

zagrażają wszystkim ludom.

Nowe prześladowania w Niemczech pociągając za sobą muszą nową emigrację, bo życie tych nieszczęśliwych ludzi stanie się wprost nieznośne w obliczu takich pogromów. A po nieważ wszystkie granice są zamknięte zmuszeni będą do nielegalnego ich przekroczenia a to stanie się dla wszystkich państw nader ciężkim problemem...

Dla wielu jeszcze po ludzku odczuwających Niemców muszą te ostatnie dni być ciężkim przeżyciem. Świadomość, że wobec tak straszliwej nienawiści jest się bezradnym, jest dla wielu uczelwie myślących Niemców czymś strasznym.

Naród niemiecki jest mniej dostępny dla

kreślona została jako zwykłe wywłaszczenie części majątku, przypominające metody bolszewickie. Danina ta została już pochłonięta i kasy państwa zieją znów pustkami. Mussolini zarządził wobec tego ostatnio nową konfiskatę majątku. Tym razem ma to być danina, ściągana od przedsiębiorstw jednostkowych, która ma przynieść 1.2 miliarda lirów. Danina ta stanowi zresztą ukoronowanie pewnego bezprawia, jakie dokonało się jeszcze kilka miesięcy temu przy wymierzaniu podatku dochodowego. Procedura ściągania podatku we Włoszech wygląda w ten sposób, że podatek wymierzany jest w drodze porozumienia między płatnikiem podatkowym a urzędem skarbowym. Włochy nie znają systemu zeznań podatkowych. Otóż w roku bieżącym urzędy skarbowe otrzymały od rządu polecenie wytłumaczenia płatnikom podatkowym względnie właścicielom przedsiębiorstw jednostkowych, że obecnie muszą oni zapłacić dwa razy większy podatek, niż w roku ubiegłym, ponieważ przedsiębiorstwa te, w

przeciwieństwie do spółek akcyjnych, nie zostały objęte zeszłoroczną daniną majątkową. W związku z tym właściciele w ten sposób uszczęśliwionych przedsiębiorstw zobowiązali się zapłacić podatek dwa razy większy, niż w ubiegłym roku. Urzędy skarbowe podatek ten zainkasowały, poczem, jak przystało na państwo fałszywostwie, rząd włoski wprowadził daninę majątkową od tych właśnie przedsiębiorstw. Można sobie wyobrazić, co właściciele tych przedsiębiorstw, w tak pomysłowy sposób wprowadzeni w pole przez rząd włoski pomysłili sobie o moralności ustroju, w którym loa wyznaczył im życie.

Sądźmy, że byłoby rzeczą dziwną, gdyby rządy państw totalistycznych obchodzili się ze swoimi własnymi obywatelami lepiej, aniżeli obchodzą się z całymi państwami i aby obywatele tych państw uważali, że totalizm pomina i lekceważy tylko prawa i traktaty międzynarodowe, a oszczędza i szanuje swe własne prawa i zobowiązania.



# PRZECIWIW BARBARZYŃSTWU!

Fala protestów całego świata wzmagą się

## W AMERYCE

### Odraza ludzi cywilizowanych

Nowy Jork, 15. 11. ŻAT. „New York Times“ piszą w artykule wstępnym o pogromach antyżydowskich w Niemczech p. t. „Wielkie Niemcy“: „Tak oto wielki rząd mści się za czyn niepoczytalnego chłopca, rząd, sprawujący najwyższą i niesporną władzę nad 80-milionowym narodem, rząd, chełpiący się swym porządkiem i mający ambicję porządek ten rozciągnąć na całą Europę Środkową. Nie ma człowieka, który mógłby myśleć o dziejących się w Rzeszy rzeczach bez uczucia wstydu z powodu upadku gatunku ludzkiego“.

„New York Herald Tribune“ w artykule wstę-

pnym, zatytułowanym „Bohaterski naród przy robocie“, pisze: „Członkowie wielkiego, oświeconego i łaską Bożą obdarzonego narodu, narodu pragnącego stać się wzorem dla całego rodzaju ludzkiego, demonstrowali swe bohater-skie cnoty przez podkładanie dynamitu pod synagogi, podpalenia, demolowania i rabunki. Jednej wszakże rzeczy nie sposób pojąć: Jak mogą nawet dzisiejsi władcy Niemiec przypuszczać, że przez dopuszczanie takich rzeczy zbio-rą w świecie coś więcej niż odrazę wszystkich ludzi cywilizowanych?“

## WE FRANCJI

### Na rozkaz

Paryż, 15. 11. ŻAT. Prasa francuska daje wyraz oburzeniu opinii francuskiej z powodu pogromów w Niemczech. „Petit Parisien“ pisze: „Cały świat będzie zdumiony i do głębi oburzony wobec faktu, że w kraju tak cywilizowanym, jak Niemcy, zbrodnia jednostki spowodować może tak okrutnie represje przeciwko ofiarom, które poza rasą nic wspólnego ze zło-czyńcą nie mają“.

„Ordre“ zaznacza: „Führer nie będzie w stanie cofnąć wstecz świata do prymitywnego barbarzyństwa. Wcześniej lub później nadejdzie dzień, gdy świat się podniesie i zmusi go do respektowania cywilizacji“.

„Populaire“ pisze: „W pogromach nie było ani krzty spontaniczności. Podpalanie synagóg i rabowanie sklepów odbywało się na rozkaz, metodycznie i gruntownie w całych Niemczech. Straże pożarne zadawały się nie dopuszczaniem do szerzenia się ognia. Tak więc przestęp-czy czyn dziecka spowodował, że rząd 80-mil-ionowego imperium dopuścił, aby odżyły naj-bardziej ponure przykłady średniowiecza“.

## W SZWAJCARII

### Odrażające represje

Genewa, 15. 11. ŻAT. Pismo katolickie „Courrier de Geneve“ zamieszcza artykuł, który ostro potępia „odrażające represje antysemityczne“ w Trzeciej Rzeszy. Pismo stwierdza, że nikt nie będzie usprawiedliwiał zamachu paryskiego, lecz kto sieje nienawiść, zbiera nienawiść. Im bardziej antysemityzm niemiecki wielokrot-

nia swe okrutne prześladowania, tym gwało-wniej popycha swe ofiary do aktów rozpacz-y. Reżym hitlerowski powtarza błędy caratu. Brutalność łączy się w nim z czynizmem. Zaka-zano Żydom posiadania broni. Żydom nie wol-no stawiać oporu, nawet w wypadkach obrony koniecznej.

## W ANGLII

### Ponure średniowiecze

Londyn, 15. 11. ŻAT. Na publicznym zgroma-dzeniu w Londynie minister oświaty lord de la War poruszył pogromy niemieckie i okrutne represje przeciwżydowskie i zaznaczył, że wszyscy pragnący bronić życia przyzwoitej ludzko-sci, winni się uzbroić pod względem fizycznym i moralnym.

Na zebraniu publicznym przemawiała dziś w Londynie małżonka ministra zdrowia Elliot, która poruszając pogromy i „legalne represje“ w Niemczech, oświadczyła, iż nie sposób czytać relacji o tych strasznych wydarzeniach bez de-prymującego uczucia, że się wpada ponownie w okres najbardziej ponurego średniowiecza.

## Czy to są jeszcze Niemcy?

(Dokończenie ze strony 2-giej)

nienawiści narodowej jak każdy inny naród — powiedział w jednej ze swych mów parla-mentarnych Bismarck, który w życiu swym prywatnym umiał mocno nienawidzić. Dla wielu jednak najlepszych Niemców słowa je-go zawierały prawdę, a ci właśnie teraz wraz z całą zagranicą, która zachowała jeszcze si-łę zdrowego sądu, pytają się: Czy to jeszcze są Niemcy?

((tłum. — si))



## Oświadczenie senatora Borah

Waszyngton, 15. 11. ŻAT. W oświadczeniu dla prasy senator Borah oświadczył: „Bez względu na to, czy popełniona w Niemczech zbrodnia była zorganizowaną czy też spontani-czną, jest ona prawowitym owocem polityki, za którą odpowiedzialność ponosi rząd“.

## Wrażenie w Palestynie

Jerozolima 15. 11. ŻAT. Prasa hebrajska stoi pod znakiem hiobowych wieści niemieckich. Pisma apelują do świata o ujęcie się krwawej krzywdy bezbronnej i bezradnej małej mniej-szości, której grozi kompletna zagłada. Jeśli — taki jest ogólny tenor prasy żydowskiej — w sercach ludzkich pozostała jeszcze tylko iskier-ka człowieczeństwa, świat nie może obojętnie się przyglądać krzywdzie, dziejącej się półmi-lionowej społeczności bezbronych ludzi.

Nadrabinat Palestyny wezwał wszystkie gmi-ny do odprawienia w dniu jutrzejszym we wszy-stkich domach modlitwy nabożeństw na inten-cję odwrócenia nieszczęścia, które godzi w Ży-dów niemieckich. Rabinat palestyński zwrócił się do rabinatów w krajach rozprószenia ży-dowskiego o zarządzenie podobnych nabo-żeństw we wszystkich krajach.

Nadrabin Palestyny dr I. Herzog ogłosił wzru-szający apel do sumienia przewodców cywilizo-wanej ludzkości, nawołując ich, aby — w imię Boga podnieśli głos protestu przeciwko nieludz-kim prześladowaniom, jakim poddane jest sku-pienie żydowskie w Niemczech z powodu czynu bezmyślnej i nieodpowiedzialnej jednostki.

Na zlecenie arcybiskupa z Canterbury odpra-wiono dziś w katedrze anglikańskiej św. Jana w Jerozolimie nabożeństwo na intencję Żydów niemieckich.

IIa. 19—19.50 mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I. 50 proc. 28—28.25, gat. I 65 proc. 27.50—27.75, otręby pszen-ne standart. miakke 9—9.50, średnie 8.50—8.75, żytnie stan-dart 8.25—8.50, jęczmień 10—10.25. Tendencja 1 obroty: pszenica 277.5 spokojna, żyto 227.5 spokojna, jęczmień 42 spokojna, owies 326 spokojna Ogólny obrót 1601 ton, ten-dencja ogólna spokojna.

## POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ. 15 listopada. Ceny orientacyjne wszystkie bez zmiany. Tendencja 1 obroty: pszenica 327 spokojna, żyto 1065 lekko zniżkowa, jęczmień 240 spokojna, owies 267 spo-kojna.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA. 15 listopada. Kursy zamknięcia: Bank Polski 131, Norblin 97.50, Modrzejów 20.25, Cuki r 36.25, Lilpop 86.25, Ostrowiec 64.30, Zyrardów 58.50, Węgiel 14.50. Tendencja słabsza z wyjątkiem kursu Ban-ku Polskiego.

Papiery procenowe: 3 proc. premłowa poź. inwestycyj-na I em. 83.50, II em. 82.75, 3 proc. premłowa poź. inwesty-cyjna II em. 91.25, 4 proc. poź. dolarowa (dolarówka) 41.75, 4 1/2 proc. poź. wewnętrzna 64.25. Tendencja nieco słabsza. Dewizy Belgia 94.05, Gdańsk 100, Holandia 287.10, Ko-penhaga 11.50, Londyn 24.95, Nowy Jork czek 5.31 1/4, Nowy Jork telegraficzny 5.32, Oslo 125.35, Paryż 13.97, Praga 18.26, Sztokholm 128.40, Szwajcaria 120 Włochy 28.01, Ber-lin 212.54. Tendencja słabsza.

## LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

LONDYN. 15. 11 listopada. Cynk natychmiast 14 3/8, 3 mie-siące 14 5/8, cyna natychmiast 215 1/4—215 1/4, 3 miesiące 215 1/4—216, cyna Banku 222, ołow 16, 3 mies. 16 3/16, miedź 45 5/6—45 3/8, 3 miesiące 45 9/16—45 5/8, miedź elektrolityczna 51 1/2—52 1/4.

## Z GIEŁDY

### KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 15 listopada. Pszenica 80 proc. ziarn. szklist. 23—23.25, jednolita czerwona 20.75—21, biała 20.75—21, zble-rana 19.75—20 żyto standart I. 16—16.50, stand. II 15.—15.25, jęczmień jednolity 16.50—17.25, przemiałowy 15—15.25, pa-stewny 14.56—14.75, owies niezadroszczony 18—18.25, stand. I. 17—17.25, standart II 16.25—16.50, mąka pszenna gat. I. 35 proc. 41—43, gat. I. 50 proc. 38—39, gat. IA 65 proc. 34—35, razowa 95 proc. 28.50—29, gat. II 35—65 proc. 32—33, gat. IIA 50—65 proc. 30—30.50, gat. IIA 50—65 proc. 22.50—23, gat. III 65—70 proc. 20.50—21, pastewna 12.50—13, mąka żytn. okręgu krakowskiego gatunek I. 50 procent. 28.00—28.25, gat. I. 35 proc. 27.50—27.75, razowa 95 proc. 23—23.25, gat.



# PRZEGLĄD PRASY

## Cytaty

Zdajemy sobie sprawę, że tzw. sumienie świata to pojęcie w obecnych czasach pływne. Wiemy także dobrze, że nie wszyscy mogą, chcą lub umieją reagować na akty barbarzyństwa i bestialstwa w sposób jednakowy. Jedni patrzą na to z odrazą, inni z ubolewaniem, a są także i tacy, którzy wstydy się cprawda wyrażać entuzjazm wobec tego rodzaju aktów, ale patrzą na to z „objektywizmem“ a niekiedy nawet... zazdrośnie. Spustoszenie moralne dokonane w ostatnich czasach wydaje owoce zwłaszcza u tych, którzy i tak czerpią wzory i natchnienie z „dzikiego zachodu“. Zdarza się więc, że nagle toczy się dyskusja co do pochodzenia Grynshpana, a jego obywatelstwo staje się piłą, którą się żongluje. Jakże śmieszne wydają się te dyskusje! Bo czyż chodzi tutaj o obywatelstwo Grynshpana. Przecież w całym zagadnieniu nie to jest istotne i nie to ma zasadnicze znaczenie. A obok tego cytuje się nagle np. ohydny książkę Celine'a „Bagatelles pour un massacre“. Przytacza się ponadto chętnie rozmaite zarządzenia w Trzeciej Rzeszy w przejrzystym oświetleniu. Wiadomo przecież, że są ludzie, którzy chętnie spoglądają przez okulary hitlerowskie na świat, na rzeczy i ludzi i te okulary zaciemniają im widnokrąg.

Nie zamierzamy wcale wdawać się w dyskusję z tego rodzaju wywodami. Na cytaty odpowiemy również cytatami. Duchowy przywódca endecji, tej samej endecji, która dziś wpatrzona jest we wzory hitlerowskie, powiedział raz: „Prusacy, chcąc nas wytepić doszczętnie, wysłali nam usługę dziejowej doniosłości („Myśli nowoczesnego Polaka“ str. 81)“ Odnosi się to w równej mierze do Prusaków jak i do ich zwolenników. A gdy już mowa o cytatach, to warto zacytować jeszcze jeden cytat prof. Górki, który pod adresem ludzi czerpiących wzory z „dzikiego zachodu“, postawił raz takie pytanie: „Czy rzeczywiście niektórzy z Polaków w tym dawnym pruskim więzieniu, nie nauczyli się niczego więcej jak marzeń o tym, by samemu obrać posadę dozorczy więziennego?“ („Naród i Państwo“).

## Ponury rekord

Pod tytułem „Ponury rekord prawa pięści“ ogłasza wileński „Kurier Powszechny“ artykuł o pogromach w Trzeciej Rzeszy. W artykule tym czytamy m. in.:

Proces bestializacji człowieka pod wpływem nieokiełzanych demagogicznych hasel zoologicznego nacjonalizmu osiągnął ostatnio w Trzeciej Rzeszy swój szczyt. Czegoś podobnego nie notowano nawet w czasach średniowiecza.

Wstrząsające obrazy w „Quo vadis“ Sienkiewicza z epoki Nerona znajdują tu chyba swój odpowiednik.

W okresie wojennym Europa po raz drugi jest świadkiem podobnego zdziczenia obyczajów, przeciw któremu burzy się natura ludzka. Reżim sowiecki tępił w analogiczny sposób warstwę burżuazyjną i nie wahał się przelać całego morza krwi ludzi niewinnych, dążąc bezwzględnie do swoich doktrynerskich celów. Asumplem do wzmocnienia terroru posłużył tam w zaraniu reżimu sowieckiego zamach nieznanego sprawcy na życie komisarza Wołodarskiego. Ale też Rosja Sowiecka budzi wstręt w całym kulturalnym świecie i z krwi tej nie umyje się.

Podobieństwo do Rosji sowieckiej jest o wiele większe niż się naogół wydaje. Kontrybucja, a więc faktyczna konfiskata majątku jest tylko początkiem pewnych przeobrażeń. To tylko naiwni mogą przypuszczać, że skończy się wyłącznie na Żydach. W Niemczech konfiskuje się tak samo dobra i skarby klasztorne. Hitlerowcy są pod tym względem pojętymi uczniami Rosji carskiej i bolszewickiej.

## Apetyty

Niedawno jedno z pism zamieściło reprodukcję mapy Europy „Made in Germany“. Do ma-

py tej dodaje „Warszawski Dziennik Narodowy“ następujący komentarz:

Przeoglądając mapę zauważymy dwa ważne szczegóły: niebywałe, sztuczne rozdęcie na niej obszaru językowego ukraińskiego, obejmującego na mapie jedną trzecią Polski. Na północny obszar ten sięga po Białystok, obejmuje ogromną część województwa lubelskiego prawie że z Lublinem i sięga po Warszawę.

Powtóre ważne jest jak Niemcy wyobrażają sobie liczbowe rozmieszczenie mniejszości niemieckiej w państwach europejskich. Z objaśnień mapy wynika, że Litwę zamieszkuje 190.000 Niemców, Polskę 1.200.000, Rumunię 800.000, Węgry 600.000, Jugosławię 700.000, Włochy 270.000, Luksemburg 290.000, Belgię 120.000, Holandię 115.000, Danię 60.000.

Jeżeli chodzi o Polskę, to Pomorze po Noteć jest prawie całkowicie niemieckie na mapie, nie mówiąc o Śląsku, poprzecinanym szerokimi pasami niemieczyzny.

Wszystkie te cyfry są oczywiście spreparowane po myśli tendencji zasady etnograficznej podniesionej w Niemczech do poziomu politycznego mistycyzmu, nadanego jej przez kanclerza Hitlera.

Polska nie ma powodu liczyć się z tą zasadą jako niebezpieczną dla niej. Opinia polska musi natomiast czujnie śledzić jej rozwój w Niemczech i kierunki jej ekspansji. Jak widać apetyty są wielkie i mapa ma

swoją wymowę. Warto tylko zapytać „W. Dziennik Narodowy“, jak można czujnie śledzić kierunki ekspansji Niemiec i przeciwstawić się jej, gdy przyjmuje się chętnie wszystkie wzorki hitlerowskie, doprowadzając tym samym do rozbrojenia własnego społeczeństwa.

## Nowy straszak

Przygotowania do wyborów rady miejskiej w Krakowie toczą się od dłuższego czasu. Powstają rozmaite bloki a niektóre z nich prawdopodobnie z braku programu szukają na gwałt jakiegoś hasła, jakiegoś straszaka, któryby mógł działać na opinię publiczną i na masy wyborców. Wynaleziono już takie hasło „obrona polskości Krakowa“. Jakby ktoś wątpił w to, że Kraków jest polski i jakby kto zagrażał tej polskości. Dziś już nawet daleko na Kresach walka o t. zw. polski charakter jest uważana za objaw poczucia mniejszej wartości a cóż dopiero w Krakowie! Jeżeli hasło, które jest równoznaczne z wyważeniem otwartych drzwi ma przyciągnąć wyborców, to źle jest z rozmaitymi blokami. Ale — jest i drugi straszak. Wpadł na niego przypadkowy sprawozdawca „Czasu“, który swoje zresztą niezbyt trafne i już spóźnione rozważania na temat wyborów miejskich zatytułował „Żydzi są skonsolidowani“. Czy i to ma być argument, czy i to ma być straszak, czy i w tym tkwi niebezpieczeństwo? Tak to chce się ubóstwo programowe na gwałt ukryć przy pomocy starego i nie mającego żadnego znaczenia argumentu — „straszaka“. (Ro)

## Dodatnie saldo bilansu handlowego w październiku

Warszawa, 15. 11. PAT. Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i wolnego miasta Gdańska przedstawiał się w październiku b. r. według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego jak następuje: przywóz 266.884 ton wartości 98.099 tysięcy zł, wywóz 1.432.775 ton wartości 107.522 tys. zł.

Dodatnie saldo wyniosło więc w październiku 9.423 tysiące zł. W porównaniu do września br. wywóz wzrósł o 15.937 tys. zł, natomiast zł, druga zaś o 1.0 miln. zł do 182.5 miln. zł.

## Bilans dekadowy B-ku Polskiego

Warszawa, 15. 11. PAT. W ciągu pierwszej dekady listopada zapas złota w Banku Polskim

powiększył się o 0.2 miln. zł do 432,7 miln. zł, stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zaś wzrósł o 0.5 miln. zł do 13,8 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 11,1 miln. zł.

Pozycje „inne aktywa“ i „inne pasywa“ zwiększyły się: pierwsza o 1,1 miln. zł do 195,4 miln. zł, druga zaś o 1.0 miln. zł do 182,5 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania powiększyły się o 40,9 miln. do 162,3 miln. zł.

Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian zmniejszył się o 96,2 miln. do 1.379,5 miln. zł. Pokrycie złotem wynosi 30,1 proc.

## O zaprzestanie działań wojennych i obalenie Czang-Kai-Szeka

Tokio, 15. 11. PAT. Marszałek Wu-Pei-Fu, jeden z najstarszych chińskich przewódców wojskowych i politycznych, rozpoczął kampanię na rzecz zjednoczenia Chin oraz zmuszenia Koumintangu do zaprzestania działań wojennych. Współ z innymi politykami marszałek Wu-Pei-Fu wystosował apel do generałów Jen Si Szana i Li Tsung Jena, a także do innych dowódców wojsk marsza Czang Kai Szeka, by zawiesili działania wojenne i

przystąpili do dzieła zjednoczenia narodowego Chin pod innym kierownictwem.

Tokio, 15. 11. PAT. Przewodniczący wydziału wykonawczego nowego projapońskiego rządu chińskiego w Nankinie przybył samolotem do Tokio. Przewodniczący Liang Hung Czi odbędzie szereg rozmów z ministrami japońskimi oraz udzieli wywiadu przedstawicielom prasy japońskiej i zagranicznej w Tokio.

## Odroczony wyjazd nowego ambasadora Francji do Berlina

Paryż, 15. 11. PAT. Havas donosi, że nowo mianowany ambasador francuski w Berlinie Coulondre, który miał opuścić jutro Paryż, by objąć swe stanowisko, odroczył swój wyjazd do Berlina do końca tygodnia.

Berlin, 15. 11. PAT. Nowy ambasador francuski w Berlinie Coulondre w przyszły wtorek złoży swe listy uwierzytelniające kanclerzowi Hitlerowi w Berchtesgaden. W poniedziałek złożył na również listy uwierzytelniające dotychczasowy poseł belgijski w Berlinie jako ambasador. Fakt złożenia listów uwierzytelnia-

## Niemcy napadają na Żydów w Katowicach

Katowice, 15. 11. (K) W ostatnich dniach na ul. Mariackiej w Katowicach miał miejsce cały szereg pobicia przechodniów żydowskich. Poszkodowani złożyli na policję zameldowanie, że napastnicy mówili po niemiecku i nosili białe pończochy. Policja wdrożyła energiczne śledztwo.

jących w Berchtesgaden uzasadniany jest koniecznością przebudowy kancelarii Rzeszy w Berlinie.



# Chlorodont

pasta do zębów

odświeża i czyści jamę usną  
i zęby, jak kąpiel odświeża ciało

## VOX POPULI...

„Francja nie powinna odmawiać gościnności ludziom wygnanym”

PARYŻ, w listopadzie.

— Proszę panią, nikt z nas nie chciał uwierzyć, że ten spokojny chłopczyk o sympatycznej twarzy mógł coś takiego zrobić. Grynszpanowie należeli do najuczciwszych moich lokatorów. Pracowali ciężko a przy tym byli jednymi z pierwszych w płaceniu czynszu. Zawsze grzeczni i spokojni.

— A ich siostrzeniec?

— To przecież dziecko jeszcze. To chłopak bardzo spokojny i cichy. A te oczy miał zawsze smutne, nie tak jak inne dzieci w domu — konstatuje dozorczyńni domu.

Milczę przez chwilę. Czy mam tłumaczyć tej pewnej siebie Francuzce, że bezdomne dziecko prześladowanych rodziców i gnębiętego narodu, nie może mieć wesołych oczu francuskich dzieci?

— Bardzo żałowałam jak Grynszpanowie wy prowadzili się na Rue des Petites Ecuries — oświadcza konsierżka — nieczęsto ma się do czynienia z tak porządnymi ludźmi i zresztą człowiek się przyzwyczaja do swoich lokatorów.

Mimo woli nie mogę nie pomyśleć w tej chwili, że właśnie nikt inny, jak konsierżka zdradziła policji, że Grynszpanowie udzielili gościnny nielegalnie na terenie Paryża przebywającemu siostrzeńcowi... Chytra baba odgaduje widocznie myśli i powiada: — Musiałam powiedzieć, że tu mieszkał. Cóż pani chce, mam męża, dzieci. Zawsze przyszykałam oczy. Jestem matka, rozumiem nieszczęście wszystkich emigrantów, ale trudno — kończy opowiadanie konsierżka domu przy rue Martel nr. 8.

Kilkaset zaledwie kroków. Znowu ulica wąska, niezbyt czysta, ożywiona. Znow dom ponury, ciemny. Jesteśmy na ulicy Petites Ecuries nr. 8. Tu w tym domu zdaleka od rodziców i rodzinnego Hanoweru rozmyślał pewno Grynszpan o cierpieniach swego narodu.

Konsierżka tego domu to młoda, szczupła kobieta o bladej twarzy i ciemnych, inteligentnych oczach.

— Grynszpanowie mieszkali tu tylko dwa tygodnie. Zajmowali pięciopokojowe mieszkanie na drugim piętrze. Oczywiście przy mieszkaniu mieli pracownię. Od razu zrobili na mnie niezwykłe dobre wrażenie, a ich siostrzeniec miał przemiłą twarzyczkę.

— Pamiętam raz w nocy, w jednym z pierwszych dni nie mógł znaleźć światła, wskutek czego błądził — oświadcza mąż dozorczyńni. — Wstałem i zaprowadziłem go na górę. Z początku bardzo się przeląkł jak zobaczył, że się zbliżam. To był wrażliwy chłopak, ale potem mi tak serdecznie dziękował. Po prostu było mi przykro.

— Biedny chłopak — niewiele zaznał w życiu dobroci od ludzi — mówi dozorczyńni. W tej chwili przychodzi listonosz z pocztą dla Grynszpanów. Spokojnie kładzie listy na stole. Wprost wydaje mi się to nieprawdopodobne. Jak gdyby nic się nie stało.

— Przyjmuję całą pocztę dla nich — mówi konsjerżka — wierzę, że niedługo wrócą. Przecież nie mogli odmówić gościnności siostrzeńcowi. Powinni tylko byli od razu się przyznać. Przecież to nie zbrodnia. Oczywiście, on nie powinien był tego robić, bo i żal tego sekretarza i jego rodziców. Tylko zaszkodził swym braciom w Niemczech. Jednakowoż nie należało mu odmawiać prawa pobytu. Francja nie powinna odmawiać gościnności ludziom, wygnanym przez nienawiść”.

„Vox populi, vox dei” — Przez usta przeciętnej Francuski przemówił tolerancyjny i szlachetny duch starego, kulturalnego narodu.

## Francuskie zainteresowania i kłopoty

Korespondencja własna „Nowego Dziennika”

PARYŻ, w listopadzie.

„Francuz jest urodzonym improwizatorem” — jest to jeden z licznych przesądów, które mają jeszcze mir w opinii świata. Omyłka ta wynika może nie tyle z nieznamości Francuzów, ile z wyciągania wniosków na podstawie powierzchownych obserwacji.

Oczywiście, Francuz jest indywidualistą i tylko bardzo niechętnie poddaje się naciskowi z góry. Mechanizm życia francuskiego jest bardziej skomplikowany, niż gdzie indziej, niesłychanie misterny i mniej widoczny dla oka ludzkiego. Francuskie życie publiczne nie zna jednej wytkniętej linii; do tegoż samego celu zmierza wiele dróg. Kto np. rozeźnia się w różnicach programowych stronnictw francuskich? Tylko wyborca francuski, gdyż mamy do czynienia w istocie tylko z nieznacznymi odcieniami. Mechanizm publiczny charakteryzuje ponadto konserwatyzm. Nie ma ustroju bardziej konserwatywnego od demokracji francuskiej. Nigdzie nie spotykamy bardziej tradycyjnych metod, większej stałości, aniżeli w Trzeciej Republice.

Tego paradoksu wielu nie rozumie i stąd szereg fałszywych wniosków opartych zresztą na fałszywych przesłankach.

Prasa różnych krajów wyznaczyła już



Francji w Europie miejsce państwa drugorzędnego. Rozpisano się szeroko o zdradzie Anglii, która chce sprzedać swego sojusznika. Pisma francuskie były często w kłopotcie, jak to wszystko wytłumaczyć czytelnikowi. Tymczasem obywatel francuski, człowiek z ulicy, zachowuje całkowity spokój i dba o poziom swojego życia. „My zaczynamy dobrze funkcjonować dopiero wtedy, gdy bije pięć do dwunastej”.

Teraz robi się huczek około problemu kolonialnego. Przezorni Francuzi od lat zaopatryli się w arsenał materiałów, przeorali wszystkie kolonie mandatowe, potrafili przyciągnąć do siebie ludność, podnieśli ekonomicznie kraj i czekają... Francuscy politycy

twierdzą, że skoro wchodzi w grę idea samostanowienia narodów, oni nie mogą wbrew woli mieszkańców dysponować koloniami. Delegacje ludności tubylczej z kolonij mandatowych przybyły do Paryża, gdzie złożono protesty przeciwko powrotowi do rzeszy niemieckiej.

Kolonie francuskie są dobrze bronione. Armia kolonialna jest olbrzymią i dobrze wyposażoną. Zagrożone są natomiast szlaki komunikacyjne. Na tym odcinku naprężone stosunki z Włochami odgrywają dużą rolę. Troska o połączenia z koloniami dyktuje Paryżowi taką a nie inną politykę w sprawie hiszpańskiej. W koloniach panuje spokój. Ze strony tubylców nie grożą żadne niespodzianki, czego nie można powiedzieć o Anglii i Italii.

Zapowiedziana wizyta Chamberlaina i Halifaxa wyjaśni wiele w tej mierze. Wizyta angielska przyczyni się bezsprzecznie do umocnienia nadwyręzonego autorytetu rządu Daladiera. Opinia publiczna jest rozczarowana. Spodziewała się od radykałów posunięć zdecydowanych, polityki jasnej, a tymczasem...

Zagadnienia gospodarcze są zmurą Francji. Radykałom, wbrew zapowiedziom, nie udało się pokonać trudności, jakkolwiek zrezygnowali z eksperymentów socjalistycznych. Gdy min. Marchandea chciał zastosować zabieg Bluma wyleciał z Ministerstwa Skarbu. Wielki kapitał francuski inaczej ocenia sytuację. Szuka rynków zbytu oraz czeka na ustabilizowanie się sytuacji w Europie. Francja była bankierem świata, eksport kapitałów przynosił poważne dochody. Teraz sporo złota zamrożono. Tak dalej być nie może. Gdyby przynajmniej przemysł francuski inwestował, wówczas można by lokować na rynku wewnętrznym, ale koniunktura nie jest najlepsza. Nowy minister Skarbu otrzymał ciężką misję.

Nie tylko minister spraw zagranicznych musi połykać przykre wymówki. A trzeba przyznać, że p. Bonnetowi nie szczeni ich. Minister ma jednak czarujący uśmiech i wielką pewność siebie. Na kongresie partyjnym wyszedł obroną ręką. Sztab partyjny akceptował jego wytyczne. Nie ulega wątpliwości, że Francja wycofa się z aktywnego udziału w Europie Środkowej, koncentrując swoją uwagę w pierwszym rzędzie na sąsiadach. Ożywienia stosunków spodziewają się jedynie z Rumunią oraz z Turcją. Jeśli chodzi o tę ostatnią, jest to kwestia Morza Śródziemnego. Z niepokojem spogląda wreszcie Paryż na nieudalęgo sojusznika: na Moskwę. Co się tam dzieje? N. M.

## Spółceństwo żydowskie w Cieszynie na rzecz armii

Cieszyn, 15. 11. ZAT. Z inicjatywy radcy miejskiego dr. Glanza powstał w Cieszynie Komitet Wykonawczy w osobach rabina dr Eisensteina, dra Glanza i dra Sandhausa, mający za zadanie zebranie wśród społeczeństwa żydowskiego sumy około 10.000 zł. na zakupno 1 taczanki z ciężkim karabinem maszynowym i trójkonnym zaprzęgiem.

Lud francuski mimo potępienia winy, rozumie tragedię siedemnastoletniego dziecka i gnębiętego narodu.

IRMA KANFER.

Dzięki niezamordowanej pracy powyższego Komitetu i wielkiej ofiarności społeczeństwa żydowskiego które wykazało zrozumienie dla sprawy dozbrojenia armii, udało się w ciągu kilku dni zebrać powyższą sumę na zakupno sprzętu wojennego.

Uroczyste przekazanie sprzętu nastąpiło w dniu 11 listopada z okazji przybycia do Cieszyna Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego i wysokich dostojników wojskowych i cywilnych. Delegację społeczeństwa żydowskiego w osobach dr Eisensteina, dr Pstora i dr Sandhausa prowadzi dr Glanz, który Panu Prezydentowi zameldował o wręczeniu armii powyższego sprzętu.



SYLWETKI DNIA

# Nowy prezydent Turcji Ismet İnönü



ISMET İNÖNÜ  
nowy prezydent Turcji

## Mały oficer i wielki dyplomata

(h) — Sam Talleyrand nie zrobiłby tego lepiej.

W ten sposób wyrażali się dyplomaci i politycy różnych państw, obecni na międzynarodowej konferencji w Lozannie, gdzie miano zdecydować o zagadnieniach Wschodu. Było to dnia 19 listopada 1922, a dzisiejszy prezydent Turcji, Ismet İnönü, który na tej konferencji reprezentował swoje państwo, był wówczas tylko oficerem armii tureckiej. Ale już nazajutrz 20 listopada urosł nagle do roli bohatera dnia i stał się tematem wszelkich rozmów.

Przewodniczącym konferencji był lord Curzon, który dość lekceważąco traktował tego przedstawiciela Turcji. Miał bowiem przed sobą szczupłego, niepokaźnego człowieka o nawiązanej twarzy, który robił wrażenie stuprocentowego nowicjusza w dyplomacji. Curzon

zaś po prostu przytłaczał swoją osobistością tego „małego oficera”.

### Słysz, czy nie słysz?

Minister angielski wygłosił przemówienie, utrzymane w dość mocnym tonie, a konsekwencją jego wywodów było, że należy odrzucić wszelkie żądania młodej Turcji.

Dyplomata turecki nie okazywał najmniejszych śladów wzruszenia. Ani przez chwilę nie znikł uśmiech z jego twarzy, a oczy jego bez przerwy wpatrzono były w angielskiego męża stanu.

Ten wzrok Ismeta zaniepokoił trochę lorda Curzona, który po skończonym przemówieniu zapytał:

— Generał Ismet chyba rozumie po angielsku?

— Tak jest, ale mam słuch mocno przytępiony i niczego nie słyszałem — odpowiedział Ismet İnönü.

I udając, że ani słowa nie zrozumiał z tego, co lord Curzon powiedział, sformułował postulaty Turcji, wysuwając jako pierwszy warunek żądanie, że albo pertraktacje odbędą się jak między równymi partnerami, albo też w ogóle się nie odbędą.

Kiedy potem dowiedziano się, że Ismet w ogóle nie cierpi na głuchotę, wszyscy byli oburzeni tym podstępym zachowaniem się młodego dyplomaty. Ale było już za późno, sztuka udała się i rokowania odbyły się w tym duchu, w jakim sobie tego przedstawiciel turecki życzył.

### „Zwycięzca o złotych oczach”

Dzisiejszy prezydent Turcji urodził się w Smyrnie i liczy lat 54. Jego ojciec wykonywał przez szereg lat funkcje sędziowskie. Młody Ismet był w swych latach szkolnych uczniem pilnym, spokojnym, nie biorącym prawie nigdy udziału w zabawach swoich kolegów. Wolał naukę aniżeli rozrywki, a grę w szachy oenił bardziej aniżeli zawody sportowe.

Nic nie pozwalało przypuszczać, że on właśnie stanie się kiedyś najdzielniejszym z żołnierzy odrodzonej Turcji.

Po ukończeniu studiów rezygnuje z obranej kariery inżyniera i wstępuje w roku 1900 do szkoły artylerii, gdzie zdobywa sukcesy tak wspaniałe, że wkrótce w r. 1906 mianowany zostaje kapitanem sztabu generalnego.

Ten młody, spokojny, uśmiechnięty i po wolny oficer posiada energię i żelazną pięść. Twardy i bezwzględny dla siebie, jak i dla swych podwładnych, nie uznaje słabości ani żadnych ustępstw.

Podczas wojny światowej już jako generał składa dowody zimnej krwi i niezwykłego zmysłu strategicznego, co od razu zwraca na niego uwagę przełożonych a po krótkim czasie wszyscy uznają w nim prawdziwego wodza armii tureckiej. Jego podwładni obdarzają go przydomkiem „zwycięzca o złotych oczach”.

Nazwisko İnönü otrzymuje w roku 1921 podczas wojny z Grecją w zamian za niezwykłą dzielność i odwagę, okazaną podczas zdobycia miasta greckiego tej samej nazwy.

Od tego czasu wznosi się ciągle wyżej w hierarchii państwowej, piastując urząd ministra spraw zagranicznych i premiera tureckiego.

### Nicsnaski z Atatürkiem

Ze zmarłym niedawno Kemalem Atatürkiem łączyły go przez długi czas węzły serdecznej przyjaźni, jednakowoż zaledwie przed rokiem doszło między nimi do jawnego zerwania, spowodowanego długoletnimi rozbieżnościami. Ismet był w pewnych sprawach o wiele bardziej umiarkowany od Kemala i miał swoje indywidualne zapatrywania, z których nie chciał zrezygnować. Atatürk działał szybko, Ismet uważał natomiast, że często wskazana jest pewna ostrożność i rozważa. Przed rokiem więc wycofał się z życia politycznego w domowe zacisze.

### Prezydent

Dzisiaj powołany został przez naród, by objąć władzę po odnowicielu państwa tureckiego. Turcy zdają sobie sprawę z różnic temperamentu, jakie dzieliły ostatnio tych dwóch ludzi. Atatürk uchodził w ich oczach za człowieka genialnego, Ismet İnönü za niezrównanego wykonawcę i realizatora wielkich projektów i myśli, rzuconych przez kogo innego. Dzisiaj, kiedy reformy w Turcji są już dziełem dokonanym, wszyscy z pełnym zaufaniem spoglądają na swego nowego prezydenta.

298)

Thoczysko parowozu, odkurzacz elektryczny, telefon — wszystko to przedstawia umysłowość ludzką na całkiem inną płaszczyznę. A już do reszty unowocześniła się ludzkość pod wpływem karabinów maszynowych, dział szybkostrzelnych i granatów gazowych. A przecież usiłujemy opierać się tym niszczycielskim siłom, usiłujemy zachować w sobie wartości dodatnie, czepiając się kurczowo resztek sentymentów, jakie tkwią jeszcze w naszych sercach. Nic dziwnego, że w człowieku rwie się dusza na strzępy, gdy odchodzi ktoś bliski, kochany i kochający, ktoś, kto potrafił wesprzeć, dać bodźca, zachęcić i pocieszyć. Nie ma chyba pod słońcem bardziej bolesnej straty. Człowiek czuje się mniej więcej tak, jak po amputacji ręki, narzędzia do chwytania i ujmowania przy pomocy pięciu ruchliwych palców. Całe życie ręka stanowiła nierozdzielny całość z człowiekiem, a tu na raz nie ma czym zapiąć bluzy.

Winfried umilkł. Przez chwilę kiwał w zamyśleniu głową, poczem otrząsnął się, rzucając niedopałek papierosa do wody.

Do uszu Zofii doszło pluśnięcie. Koło łodzi płynęło jakieś stworzenie — ryba, czy szczur wodny. A może to zblakana dusza ludzka wcieliła się w kształt zwierzęcy, błądząc teraz bezradnie po świecie? Młody oficer nie dosłyszał nic, wpatrując się w końce swych butów i oddychając ciężko.

— A jakże tu zapomnieć o drugiej ofierze — podjął na nowo zgnębionym głosem — o starcu, którego również nie ma już wśród żywych. Proszę mi wierzyć, że i on był bez winy. Znałem go dobrze. Służyłem pod nim całe lata. Zdążyłem go poznać do gruntu. Bez wahania potrafił wydać rozkaz do natarcia, nie licząc się ze stratami i nie roztkliwiając się ani na chwilę. Obecnie mu były wszelkie sentymenty, gdy wysyłał ludzi w ogień. Nie wzruszało go to wcale. Dopiero później, po otrzymaniu meldunków o stratach bolało go serce.

Wtedy dopiero odzywała się w nim dobroć ziemianina, który dba o swych podwładnych. Jest w tym pozorna sprzeczność, ale tylko pozorna. Nasz przyjaciel Bertin byłby zdania, że te rzeczy pogodzić się nie dadzą. Nie jest to jednak słuszne. Generał von Lychow zastąpił sobie na otoczony zaszczytami, wygodny spoczynek na laurach. Zamiast tego bomba rozszarpała mu pierś i wyrwała wnętrze, i nie ma już naszego starego przyjaciela i opiekuna. Powie pani na to, że podczas wojny trudno o wydarzenie bardziej zwykłe. I ja jestem tego zdania. Któż jednak dążył do wojny, jeśli nie my, ludzie. Spragnieni byliśmy wojny, rzucając na jej pastwę wszystko, co posiadamy. Widocznie wojna jest składową częścią życia ludzkiego. I dopiero gdy człowiek uczciwie oberwie po skórze, gdy już ma całego kramu po uszy, wówczas zadaje sobie pytanie: po co wlałem w błoto? I do pytania tego dochodzi tym prędzej, im wcześniej pozna z własnego doświadczenia wszy, szczury okopowe i inne rozkosze wojenki. Jak jednak zrozumieć sens i cel tego wszystkiego? Ku czemu zmierza ogłupiana systematycznie ludzkość, jeśli najlepsi gryzą od dawna ziemię, a przy życiu pozostaje kanalia i szuja ostatniego rzędu? Czy zatem śmierć stanowi rodzaj odkupienia, przejścia do lepszego bytu, zaś nasze życie doczesne jest to babranie się w brudnej wodzie, w której zażywało już kąpiele pół tuzina zawieszonych nicponiów? Nie umiem znaleźć odpowiedzi na to wszystko, nie wiem co począć ze sobą, Zofio, i chyba zgłoszę się na front zachodni.

Zofię von Gorse przeszył dreszcz, twarz jej jednak zachowała wyraz czujnej, chłodnej rozważliwej.

— A czy w ten sposób nie przyczyni się pan do jeszcze większego nonsensu?

Winfried podniósł wysoko brwi;

— Jak mam panią rozumieć? — zapytał zaskoczony.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA  
POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora  
przełożył

Alfred Liefeld



## KRONIKA LITERACKA

## PEARL S. BUCK --

laureatka literackiej nagrody Nobla

## Trzy kobiety Lawrence'a

H. D. Lawrence jest mistrzem w kreśleniu tematów miłosnych. Jego książka „Kochanek Lady Chatterley“ narobiła mu mnóstwo wrogów, ugruntowując równocześnie sławę literacką pisarza poza granicami jego ojczyzny. Nie była to jednakowoż jedna z najlepszych powieści tego autora. O wiele ciekawszą np. jest powieść „Kobiety i miłość“, która w Anglii doczekała się 11 wydań w ciągu dwunastu lat.

Lawrence przedstawi w niej trzy typy kobiet: malarkę Gudrun Branywen, wyrafinowaną estetikę, szukającą w miłości duchowego zespolenia, nigdy jednakże nie zatracającą wobec ukochanego mężczyzny swojej indywidualności. Następnie siostrę jej — nauczycielkę Urszulę, typ kobiety, która pragnie w ramionach swych zamknąć całe życie mężczyzny, nie pojmując, że na marginesie tej miłości trzeba jeszcze innych przeżyć, jak męskiej przyjaźni itp. Wreszcie Hermionę Roddice, kobietę-mózgowca, która — zajęta ciągłym analizowaniem swoich i cudzych przeżyć, nigdy nie potrafi się zdobyć na żadną wielką namiętność. Powieść jako tło ma środowisko cyganerii londyńskiej, jako motyw — śmierć, pojawiającą się raz po raz.

Lawrence porusza w niej również takie sprawy, jak zagadnienie celowości życia, przejawy degeneracji środowiska i t. p. atrybuty starych kultur. Dla czytelników „Kochanka Lady Chatterley“ powieść ta stanowi wielką niespodziankę, ukazując zupełnie inne oblicze głośnego autora.

## Jules Romain o Verdun

W dwudziestą rocznicę zawieszenia broni, ukazały się nowe tomy Jules Romains'a z cyklu „Les Hommes de Bonne Volonté“ — Ludzie dobrej woli, pt. „Prélude à Verdun“ i „Verdun“. Powieści te stanowią XV. i XVI. tom wielkiej epepe francuskiej. Dopiero w tych dwu tomach, zdaniem krytyka Lalou, można zorientować się do czego autor zmierzał przez czternaście tomów swego dzieła, przeprowadzając cały korowód postaci, w których zaniknięte zostało życie przedwojennej Francji. Wszystkie klasy społeczne, wszystkie zawody i moc poszczególnych jednostek Jules Romains „zorkiestrował“, by wreszcie rzucić je wszystkie razem w postaci symfonii narodowej, której na imię jest: Verdun. Ocalić Verdun — oto hasło, pod którym zjednoczyli się wszyscy Francuzi, bez względu na swoje przekonania społeczne i polityczne, bez względu na różnice dzielące poszczególnych ludzi. Zbiorowe tragedie twierdzy Verdun pogrzebała w sobie wszystkie inne dramaty poszczególnych jednostek, o których mówi autor w poprzednich tomach swej epepe.

Historyczne postacie z czasów walk o Verdun nie występują wprost u Romains'a, tylko pod sui generis kryptonimami. I tak np. minister Gurau ma być marszałkiem Joffre, kapitan Geoffroy — Petain'em, generał Nivelles — generałem Durourea itd. Na początku XV tomu Romains daje syntezę osiemnastu miesięcy Wielkiej Wojny, rozpatrując je ze stanowiska psychologa. XVI. tom „Ludzi dobrej woli“ zaczyna się pamiętną datą 21 lutego 1916, o godzinie 7 rano.

## Słówko Cambronne'a

Słówko to, składające się tak w języku francuskim jak w polskim z pięciu liter, jest niesłychanie popularne we Francji od czasu bitwy pod Waterloo. Niektórzy twierdzą jednak, że Cambronne, wezwany do złożenia broni, powiedział z godnością i namaszczeniem: „Gwardia umiera a nie poddaje się!“ Prawdopodobnie jednak ci, którzy twierdzą, że wściekły generał cisnął przez zęby oblegającym go nieprzyjacielom ten pogardliwy wyraz, mają więcej racji. Słówko to — „Le Mot de Cambronne“ jest tytułem niedawno wydanej książki Sacha Guitry, ozdobionej drzeworytami Guy Arnoux.

## Daudet o Marii Antoninie

Wydawnictwo „Flammarion“ sygnalizuje wydanie nowej powieści historycznej Leona Daudet p. t. „Les Lys sanglants“ — Krwawiące lilie. Jest to powieść, której główną heroiną jest nieszczęśliwa królowa Maria Antonina, córka Marii Teresy a żona Ludwika XVI, ścięta podczas rewolucji francuskiej.



PEARL BUCK

Przyznanie literackiej nagrody Nobla za rok 1938, anglo - amerykańskiej pisarce Pearl S. Buck było do pewnego stopnia niespodzianką. To najwyższe odznaczenie literackie przypada zazwyczaj w udziale twórcom, którzy w swym dorobku literackim popisać się mogą dziełami lub dziełami pomnikowymi, o wartości trwałej i uznanej. Talent Pearl Buck objawił się stosunkowo nie dawno. Przed kilkunastu laty drukować zaczęły amerykańskie miesięczniki pierwsze jej powieści w formie odcinków felietonowych, przed dziesięciu mniej więcej laty zdobyła angielski rynek wydawniczy a przed kilku laty poznali ją czytelnicy polscy z przekładów wydawanych przez Towarzystwo Wydawnicze „Rój“. Wniosła do powieści element tematycznie nowy. Akcja jej utworów dzieje się w Chinach, lecz nie są to Chiny oglądane okiem podróżnika ogarniającego szybko i pobieżnie zjawiska, których do głębi nie przetrwał (jak n. p. reportaże Richarda Katza), ani Chiny z powieści awanturkowej, nieodpowiedzialnej za szczegóły obyczajowe i koloryt lokalny. Nie ma w nich również ani krzty tendencji politycznej czy propagandy uprawianej z nieporównanym wdziękiem przez Agnes Smedley.

Dzieło Pearl Buck chce być dokumentem chwili i opisem kraju w innym znaczeniu aniżeli potoczne. Nie zadowalnia się płytką pstrokacizną powszechnie uznanej i od półtora przeszło wieku modnej pseudo - chińszczyzny, nie jest również wyrazem podziwu dla bajecznie ciekawej ale obcej z gruntu kultury jak w niektórych dziełach Loti'ego lub u naszego Sieroszewskiego. Świat Pearl Buck zaczyna się tam, gdzie kończą się zazwyczaj badania przygodnych podróżników. Otwierają się nam sezamy zapadłej wsi chińskiej, ogromne równiny i pogórza ziemi żywej, pola ryżowe uprawiane w codziennym trudzie przez szare, milionowe rzesze chłopstwa. Z każdej karty książek amerykańskiej autorki przemawia dusza chińskiego chłopca.

Pearl Buck poznała dogłębnie duszę chłopca w ciągu długich lat pobytu w Chinach. mówi o nim nie jako o czymś obcym, ale tak, jakby wśród nich wyrosła. Młodość spędzona wśród misjonarzy, w ciągłym kontakcie z ludem chińskim, dała jej setki wrażeń i obserwacji, umożliwiła stopienie się bez reszty z opisywanym środowiskiem. Wydobywa z najgłębszych złożych psychicznych tę cechę zasadniczą, wspólną chłopcom wszystkich krain, od Mazowsza po Norwegię i Kanadę — ślepe, instynktowne przywiązanie do ziemi, świadomość nierozzerwalnej z nią łączności. W kosokich bohaterach „Błogosławionej ziemi“ jest tyleż patosu znojnjej pracy i bezosobistego poświęcenia, ile u boha-

terów arcydzieła Reymonta lub w powieściach Hamsuna, Bojera czy Sygrydy Undset. A jednak jest coś jeszcze, czego brak tamtym; z głębin instynktu podnoszą się głosy starej, wiekowej kultury, którą wyhodowały długie pokolenia. Wzruszająca część dla rodziców, dla ludzi starych, ubrana czasem w formy aż nazbyt wykwintnego ceremoniału, przyjazny stosunek do zwierząt domowych, których nie uważa się bynajmniej za bezduszne bydlęta. natura miękka i wrażliwa mimo istic chłopskiej cierpliwości i uporu w znoszeniu klęsk, — to wszystko daje nam obraz swoisty, niepowtarzalny.

Wśród tej wsi rodzą się problemy, jakże podobne do naszych. Z daleka nadciągają pogłosy zmian ekonomicznych. Chłop z przeludnionej roli idzie do miasta, gdzie staje się przedmiotem wyzysku, proletariuszem, którego wartość robocza jest minimalna przy ogromnej podaży rąk do pracy. Albo też zmienia się w mieszczanina, zrywa kontakt z ziemią („Synowie“) i z starym pokoleniem. Przesuwają się przed nimi kupcy i przedsiębiorcy, z dala widzimy właścicieli dóbr, którzy zachowali jeszcze wiele cech panów feudalnych. Dochodzą nas pogłosy zmian psychicznych dokonywujących się wśród młodego pokolenia, dalekie echa hasła bohatera odrodzenia narodowego Shin, Sun—Ja—Sena. W odległych miastach wre rewolucja, zmieniają się władze lokalne, przeciągają oddziały żołnierzy — wieś milczy i pracuje, pochyla karku przed dopustami suszy, zarazy i wojny, oplakuje tych którzy odchodzą i tych którzy giną — i żyje dalej odwieczną i niezmienną płodnością ziemi.

W powieściach Pearl Buck tętni wieczność niezmienna, konserwatywna. Cierpienia poczynań, narodzin i śmierci, radość rozkwitającego życia — instynkt rozmnażania się, zachowania gatunkowego bytu. Apologia macierzyństwa — w naturze i u człowieka. Najświetniej zarysowanymi postaciami są u niej zawsze kobiety („Matka“). One to, upośledzone w życiu społecznym, sprzedawane jak niewolnice, są symbolem ciągłości rowowej, właściwym ośrodkiem rodziny chłopskiej. W nich instynkt zachowania przeważa nad instynktem niszczenia. Chłop jest przywiązany do ziemi, — one są samą ziemią.

Ten rys feministyczny dzieł Pearl Buck nie rozplywa się w mdłym sentymentalizmie, lecz zostaje epicznie wzmocniony przez jedyne dzieło, którego przemożny wpływ widzimy w całej twórczości autorki. Tym dziełem jest — Biblia. Biblijny jest styl jej książek, które z środowiska misjonarskiego wyrosłe, odbiegają swą wzniosłą prostotą od przeciętnych osiągnięć stylistycznych i formalnych literatury anglo-saskiej. W tych napoły biblijnych opowieściach każda kobieta — chłopka ma w sobie coś z pramatki rodzaju ludzkiego, święci się w niej jakieś dostojne misterium, przed którym uchylić musimy czoła.

Wobec tych wszechludzkich zagadek, które jawią się przed nami, rzucone na tło wsi chińskiej, na plan dalszy schodzą zagadnienia stosunku do białej rasy i niesionej przez nią cywilizacji. Dla tragicznego zmagania się dwu pokoleń i dwu kultur („Spowiedź Chinki“) nie znajduje Pearl Buck równie głębokiej i przekonującej mowy, jak dla nieuchwytniej magii kobiecego instynktu.

Gdyby w dziele tej nieprzeciętnej znawczyni serca na pozór prostego, znalazło się tylko nowe naświetlenie tak zwanego „problemu chińskiego“, lub nowy obraz kraju i ludzi, nie zasłużyłaby z pewnością na tak wysokie odznaczenie. Otrzymałaby by mogła najwyższą jakąś nagrodę odpowiadającą francuskiemu „Prix Goncourt“. Nagroda Nobla przypadła jej słusznie w udziale za to wszystko, co w jej powieściach jest ogólnoludzkie, za to, czego paradygmat znalazła w świecie chłopskim dalekiej i obcej nam, a jakże w jej utworach bliskiej krainy Smoka.

JULIUSZ FELDHORN.

## KUPON ZNIŻKOWY DO KIN ATLANTIC

Ważny 16 listop. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany.  
w Kolektorze Zw. Inwalidów, Grodzka 59  
w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20  
lub w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej 7





Środa, 16 listopada

STACJE KRAJOWE

**KRAKÓW.** 6.57 Pieśń poranna; 7 Audycja poranna; 8.10 Muzyka (płyta za płytą) oraz wiadomości bieżące; 11 Audycja dla szkół: „Kłopoty, kłopoty z szukaniem roboty” słuchowisko dla dzieci młodszyc w opr. Lucyny Krzemienieckiej; 11.25 Uwertura i fantazja z oper franc. (płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.9—13 Audycja południowa; 14 Pogadanka dla kobiet: „Ciekawe szczegóły o akorze ludzkiej” — wygl. dr Wł. Rychwicki 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Sprawy gospodarcze; 15 „Nasz koncert” audycja dla dzieci; 15.30 Muzyka obładowa w wyk. orkiestry rozgłośni lwowskiej pod dyr. T. Serebryńskiego; 16 z Warszawy dziennik południowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Gawęda — dr Antoniego Karpowicza; 16.35 Arty i pieśń Mozarta w wyk. Luby-Lewickiej (sopr.); 17 Odczyt wojskowy; 17.15 Repertuar z baletów „Król tancerz” audycja muzyczna w opr. St. Golachowskiego; 18 „Skryżynka techniczna” opr. Leon. Czupryka; 18.10 Z naszych pieśni... Wykonawcy: Maria Bieńkowska (sopr.), Jerzy Gacek (akomp.); 18.30 „Nasz leżyk” aud. w opr. prof. Witolda Doroszewskiego; 18.40 Dyskusyjny: „Czy kino jest sztuką?” dyskusję sagal Eugeniusz Cękański; 19 Koncert rozrywkowy. Wyk.: Mała ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzynskiego, alostry Burak i Franciszek Pacca; 20.35 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne i sportowe. Nasz program na jutro; 21 Koncert Chopinowski, w wyk. Rania Koczalaki; 21.30 „Dwadzieścia lat literatury w Polsce Odrodzonej” wieczór literacki w opr. Wiesława Wehnouta, z ndz. Stan. Młiszewskiego i Juliana Krzyżanowskiego, prof. U. J. P.; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 „Z trybuny literatów i artystów” — audycja literacka w opr. Czesława Dylewicza, z recytacjami; 22.30 Koncert popularny w wyk. zespołu salonowego Związku zaw. muzyków pod kier. Stefana Syrylly; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorol.

**WARSZAWA.** 6.30 Audycja poranna; 6.57 p. Kraków; 18 Audycja dla wsi; 18.30 p. Kraków; 22 Płyty (Mozart); 22.55 Przegląd prasy; 23 p. Kraków; 23.15 Płyty.

**LWÓW.** 6.57 p. Kraków; 11 Płyty; 14.45 Wiadom. gosp.; 14.50 Giełda lwowska; 15 p. Kraków; 18 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 18.05 Młodzież lwowska przed mikrofonem; 18.30 p. Kraków; 22.05 Muzyka taneczna; 23 p. Kraków.

**KATOWICE.** 5.30 Audycja poranna; 7 p. Kraków; 14.50 Wiadom. bież.; 15 p. Kraków; 18 Koncert kameralny; 18.30 p. Kraków; 22 „Z życia gospodarczego Śląska”; 23.10 Koncert popularny; 23 p. Kraków.

**ŁÓDŹ.** 5.30 Audycja poranna; 7 p. Kraków; 14 Płyty; 14.50 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15 p. Kraków; 18 „Życie m. Łodzi”; 18.10 Płyty; 18.25 Wiadom. sportowe lokalne; 18.30 p. Kraków; 22 Pogadanka aktualna; 22.10 Recital skrzypcowy Alfreda Müllera; 22.45 „Znaczenie zespołu literackiego w życiu miasta” — felieton; 23 p. Kraków.

#### STACJE ZAGRANICZNE

**JERUZOLIMA.** (449.1) 12.30 Sygnał esasn, program arabski. 12.40 Dziennik południowy (po angielsku); 12.50 Dziennik południowy (po hebrajsku). 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południa; 16 Sygnał czasu, komunikaty, kącik radiotelewizyjny; „Samson i Filistyn” słuchowisko w opracowaniu Jamimy Czernowitza. 17.45—18.30 Program arabski. 19.30 Program hebrajski; Nowele Izraela Paaronle. 18.45 Kom. meteorol., Dziennik wieczorny (po hebrajsku). 19 Pogadanka dla radiosłuchaczy, Instruowana muzyka, w opracowaniu dra T. Brodniewicza. 19.55 „Ze skarbca muzyki w przeszłości i w teraźniejszości” koncert z płyt poświęcony muzyce średniowiecznej. 20.15 Kombr. meteor. dziennik wieczorny (po angielsku). 20.30 Płyty. 21 Koniec programu.

\* \* \*

**18 RADIO ROMANIA:** Połowanie i muzyka — koncert. LONDYN REG.: Aud. dla dzieci. RADIO PARIS: 18.05 Koncert orkiestrowy. DROITWICH: 18.25 Muzyka taneczna. WIEZA EIFFLA: 18.45 Koncert orkiestrowy.

**19 SOFIA:** Muzyka popularna. 19.25 „Sprzedana narzeczoną” — opera Smetany. FLORENCA: 19 Muzyka i piosenki. LONDYN REG.: Solo na organach Wurlitiera. RADIO ROMANIA: 19.15 Tańce niemieckie i francuskie — koncert. SZTOKHOLM: 19.30 Koncert orkiestrowy. DROITWICH: 19.45 Muzyka austriacka.

**20 BRUKSELA FLAM.:** Koncert muzyki flamandzkiej. KOPENHAGA: Koncert ork. kameralnej. LUBLANA: Transm. z Opery. RADIO PARIS: „Pieśń w przekroju wieków” — aud. muzyczna. WIEZA EIFFLA: Koncert tria. DROITWICH: 20.15 Pieśń studencka. OSLO: 20.30 Koncert rozrywkowy.

**21 BEROMÜNSTER:** Ludowe pieśń i ludowy taniec. BRUKSELA FRANC.: Koncert ork. symfonicznej. MEDIO-LAN: Komedie, 21.40 Koncert tria. RZYM: 21 „Simon Boccanegra” — opera Verdęgo. SZTOKHOLM: 21.15 Koncert symfoniczny z Queen's Hallu. RADIO ROMANIA: „W krainie Kannibala” — radiokabaret. LONDYN REG.: 21.20 Orkiestra wagenowa w swym repertuarze. LILLE: 21.30 Wieśń oper. STRASBURG: A-benamentowy koncert symfoniczny. MONTE CENERI: 21.40 „Sen nocny letniej” — suita Mendelssohna. RENNES: 21.45 Koncert symfoniczny.

**22 PARIS PTT.:** Koncert muzyki symfonicznej. POSTE PARISIEN: Muzyka taneczna. SOFIA: Audycja dla wszystkich. TDLUZA: Teatr Lustern. SOTTENS: 22.05 Muzyka jazzowa. KOPENHAGA: 22.20 Muzyka oper. 23 FLORENCA: Muzyka taneczna. LUKSEMBURG: 23.05

# Męczeństwo Stefana Luxa

Dzieje żydowskie po wojnie światowej wydały już trzech skromnych szeregowców, którzy personifikują żydowskiego „Nieznanego Żołnierza”.

Choć znamy ich nazwiska, ucieleśniają go oni nie gorzej, niż tamte tysięczne zastępy Nieznanych Żołnierzy, których kości spoczywają w bratnich mogiłach, usypanych przez wojnę światową.

Tymi symbolicznymi, Nieznanymi Żydowskimi Żołnierzami są: Szalom Szwarzbart, Dawid Frankfurter, Stefan Lux.

Wszyscy trzej to ludzie prości, maluczy: robotnik, student, dziennikarz...

Zegarmistrz Szwarzbart wyemigrował z carskiej Rosji i osiedlił się we Francji.

Frankfurter studiował na emigracji w Szwajcarii.

Stefan Lux zmuszony był porzucić królestwo brnatnego faszyzmu.

Wszyscy trzej emigranci, acz nie jakiś triumwirat zbratani wspólnymi zamysłami i wspólną decyzją, lecz trzy luźne pionki wędrujące samopas po szachownicy życia, zjednoczeni byli tą samą gorącą miłością do swego prześladowanego narodu.

Szwarcbart i Frankfurter pozabawili życia wrogów, splamionych obficie przelaną krwią żydowską.

Stefan Lux pozabawił życia — sam siebie.

Czyn Szwarzbarta jest już starej niejako, bo przed-rasistowskiej daty.

Czyn Frankfurtera i Luxa dojrzały w atmosferze współczesnej nam doby rasizmu i rasistowskiego antysemityzmu.

W tej dobie zmodernizowanej nieludzkości dni bieżących, błakają się między granicami sąsiadujących ze sobą państw. I oto w tym „No-man's-landzie”, w tej ziemi niczyjej, straż pograniczne ościennych państw przeczucją przez druty kol-

**KAPY — PLEDY — KOCE**  
**„PRZEMYSŁ - LINOLEUM”**  
KRAKÓW, RYNEK GŁ. 10.

czaste, jak przez siatkę tenisową, gnanych, szczytów „bezańskich” Żydów, tam i z powrotem, zaiste, nie, w przenośnym lecz dosłownym słowa znaczeniu, jak piłki gumowe!

W tej dobie zmodernizowanej nieludzkości i osobliwych Nachtazyłów, tuła się pięćdziesięciu sześć Żydów, przepędzonych z austriackiego Burgenlandu, na opuszczonej, zarzewiającej barce — dla dziesięciu z nich ś m i e r ć liłościwa wystarała się w międzyczasie o dach nad głową — wyczekując w tym pływającym ghetcie na pięknym modrym Dunaju sprawiedliwości ludzkiej...

W tej dobie Nachtazyłów w ziemi niczyjej, w Niemandslandach, — wybuchają wśród Żydów: epidemie samobójstw...

Dotychczasowa historia żydowska nie zna samobójstwa jako formy reakcji na ucisk i prześladowania.

W najcięższych nawet okresach najgorszych prześladowań, mas żydowskich nie ogarniała rozpacz. Wszelaki gwałt i ucisk znosiły one z dostojnym męstwem; żadne męki, razy i katusze nie zdołały im odebrać otuchy, pozabawić pogodnego optymizmu.

— „Przeżyliśmy tylu wrogów, przeżyjemy i tego” — tak strofowała każdorazowego nowego wroga, nie bez pewnego poczucia wyższości, stara, niemal przyszłowiowa dewiza ludowa...

Ta niezachwiana, ufna pewność siebie, ta ufność i wiara w żywotno-oporne siły narodu, ta wiara, krnąbrna i nieposkromiona, że naród żydowski nie może zginąć, znalazła swój odpowiednik w ostrej awersji do samobójców, w niechęci graniczącej z pogardą do tych, co samowolnie porzucają życie.

Nie dziw przeto, że i Luxa nie ominęła pewna dezaprobata, nie bacząc na to, że człowiek ten nie z małoduszności pozabawił się życia, lecz że popełnił dnia 3 lipca 1936 roku na plenarnym posie-

## 12 grudnia — dyskusja palestyńska w Izbie Lordów

Londyn, 15. 11. ŻAT. Na wniosek lorda Snela z opozycji labourawskiej 12 grudnia odbędzie się w Izbie Lordów dyskusja o polityce palestyńskiej rządu angielskiego.

Muzyka operetkowa. POSTE PARISIEN: 23.07 „O czym marzący?” 23.22 Przysięga sławy przed mikrofonem. DROITWICH: 23.25 Kabaret taneczny. LONDYN REG.: Muzyka taneczna.

Bl. p.

**NATAN REICH**

KUPIEC

Obywatel miasta Krakowa

zmarł dnia 15 list. 1938 po długich a ciężkich cierpieniach w 70 roku życia

Pogrzeb odbędzie się dziś, dnia 16 listopada 1938 o godz. 2 pop. z domu żałoby przy ul. Dietla 56 o czym zawiadomiam w smutku po-grążona

Rodzina

dzeniu Ligi Narodów w Genewie, publicznie samobójstwo, by w ten sposób demonstracyjnie zaprotestować przeciwko nazizmowi, apelując o obronę maltretowanych Żydów niemieckich.

Dla właściwej historycznej oceny tej postaci wyjątkowej i jej wyjątkowego czynu, zdarzenia austriackie i przeżycia Żydów austriackich stanowią, chociaż ex post, nader ważny, decydujący przyczynek: w świetle tych wypadków rozjaśnia się mrok, okrywający dotąd tego męczennika: demonstracyjne — publiczne samobójstwo Stefana Luxa było antycypacją późniejszych niedemonstracyjno-prywatnych masowych samobójstw w zaciszu domowym. Austriacy samobójcy pod strzechą domową uciekali na tamten świat, bo nie mogli uciec za granicę; wywędrowali oni do krainy, która nie ogranicza imigracji żadnymi „kwotami”, dokąd można się udać bez „affidavitów” i bez pozwolenia na wyjazd... Szukali i znaleźli oni schronisko w grobie.

Z Luxem rzecz miała się inaczej. Nie szukał on bowiem spokoju w zaciszu grobowym; zeszedł on w mogiłę, ażeby jeszcze z grobu, z tamtego świata nawet, rozwinąć sztandar walki, oporu i zwycięstwa na tym świecie!

Ze źródłem jego patosu było gromadzkie zwątpienie, rozpacz części narodu, — z tego Lux nie zdawał sobie sprawy. Zdawał on sobie sprawę tylko ze swego poświęcenia. W rzeczy samej na czyn męczennika złożyło się jedno i drugie. Gromadzka rozpacz i bezinteresowny i nieskazitelny idealizm spłoty się i zlały w jedno, w gorącym sercu Stefana Luxa.

Wielu tego nie rozumiało. A czego ludzie nie rozumieją, temu nie dowierzają. Pomawiano Luxa, że nie z idealizmu popełnił samobójstwo. Inne, bardziej ważne pobudki pchnęły go do tego: bieda i niedola na emigracji, coraz to nowe niepowodzenia i porażki, rozżalenie z tego powodu, los wykołajęca bez perspektywy, poczucia zmarnowanego życia, moralna prostracja, — oto decydujące ponoć motywy, dla których Lux rozstał się z życiem. Nie idealista więc, lecz rozbitek porzucił ten padoł, rozbitek, który nie mógł się pogodzić z losem odłamka, unoszonego przez nurty życia...

Tymczasem okazało się, że wszystko to, co Lux przeszedł i przeżył, to nie jakieś spazyczne przeżycia ekscentrycznego dziwaka, lecz normalne, typowo-przeciętne przeżycia i uczucia masy emigrantów, tych prześladowanych i gnębionych Żydów, które w niespełna dwa lata po heroicznym samobójstwie Luxa znalazły swój wyraz w masowych samobójstwach austriackich Żydów. To też właśnie przez to, że korzenie jego demonstracyjnego samobójstwa tkwiły w głębi wspólnej niedoli, w kolektywnym nieszczęściu, — czyn Luxa wznosił się na wyżyny historycznego symbolu. Jego zaś, samego Luxa prywatna, osobista dola-niedola, — nie, ona nie hańbi jego czynu. Nie hańbi, lecz czyni go bardziej ludzkim...

Dziś stają się już zbędne filipiki w obronie Luxa. Uczyniło to samo życie. Bo przemawia ono bardziej do przekonania, aniżeli najbardziej przekonujące perswazje. Dr. ARTUR STEIGLER

## Kolonia koronna obok państwa żydowskiego i arabskiego w Palestynie

Londyn, 15. 11. ŻAT. Poseł plk. Wedgwood, w oświadczeniu ogłoszonym w Manchester Guardian, wystąpił z nowym projektem utworzenia kolonii koronnej w Palestynie, gdzie imigracja Żydów nie będzie ograniczona. Obszar kolonii obejmować ma terytorium na południe od korytarza, aby nie dopuścić do bezpośredniego zetknięcia Włoch z państwem arabskim.



# Kogo poślubi księżniczka Elżbieta?

Przyszły małżonek następczyni tronu angielskiego



Księżniczka Elżbieta, obecna następczyni tronu.

LONDYN, w listopadzie.

Osobistości bardzo wysokie zastanawiają się już dzisiaj, kto będzie mężem małej księżniczki Elżbiety, dziecka dwunastoletniego, które uczy się, bawi i marzy, jak każde inne dziecko na świecie. Ministrowie zadają sobie poważne pytanie:

— Kto będzie mężem Elżbiety II?

Bez wątpienia, myślicie sobie, że nie będzie rzeczą trudną wydać za mąż w wieku 18 — 19 lat spadkobierczynię największego cesarstwa na świecie. Przeciwnie — jest to zadanie bardzo trudne.

Należy bowiem zadośćuczynić przywilejom krwi, chodzi bowiem o królewską księżniczkę przyszłą królową i cesarową; wymaganiami religii, bowiem konstytucja wymaga, ażeby władca Anglii i jego dzieci należeli do anglikańskiego kościoła, wreszcie zadośćuczynić koniecznościom politycznym danej chwili.

Przyszły małżonek Elżbiety musi należeć do kościoła anglikańskiego. Nie jest jednak koniecznym, ażeby był krwi królewskiej.

Istnieją zwolennicy małżeństwa księżniczki z głową wielkiego rodu angielskiego lub szkockiego. Teoretycy jednak monarchii przeciwni są związkowi królewskiej rodziny z przedstawicielami kasty, która w arystokratycznej izbie lordów uosabia jednak pewne kierunki polityczne. Wielką zasadą korony angielskiej jest, ażeby tron znajdował się po nad wszelkimi partiami.

Są jednak tacy, którzy twierdzą, że właśnie dobrem jest dla domu Windsor, pochodzenie niemieckiego (nazywał się przedtem Sachsen - Coburg i Gotha), ażeby łączył się on ze starą królewską arystokracją.

Elżbieta może również poślubić cudzoziemskiego księcia z rodzin królewskich lub książęcych: Niemiec, Danię, Szwecji, Norwegii.

Wybór księcia niemieckiego wydaje się wykluczonym na czas dłuższy.

W Holandii nie ma męskiego potomka w rodzinie Orange - Nassau. Na dworach nordyckich nie wielu jest też książąt w odpowiednim wieku, którzy mogliby poślubić spadkobierczynię angielskiej korony.

Oto lista młodych książąt i potomków wielkich rodów, którzy ewentualnie mogliby być kiedyś pretendentami do ręki przyszłej angielskiej królowej:

Książę Gorm duński, młody dziesiętnastoletni bratanek króla Christiana, noszący imię pierwszego króla duńskiego. Ojcem jego jest książę Harald, matką Helena, księżniczka Szlezwik - Holstein. Książę ma trzy siostry zamężne i młodszego o cztery lata brata Olufa. Rodzina książęca prowadzi mieszczański tryb życia i mieszka w okolicy Kopenhagi. Książę Gorm ma wygląd zupełnie skandy-

nawski: wysoki, blondyn, o spokojnej aparycji. Na przyszły rok rozpoczyna wyższe studia w szkole wojennej. Uprawia football, pływa i jeździ konno. Włada biegle kilkoma językami.

Książę Karol Johan szwedzki, duc Dalecarlie, bliski krewny wielu rodzin królewskich, najmłodszy z czterech synów następcy tronu szwedzkiego. Ma lat dwadzieścia jeden. Jego najstarszy brat Gustaw Adolf będzie przyszłym władcą Szwecji. Jedyne jego siostra Ingrid zaślubiła następcę tronu duńskiego. Cenią w nim obowiązkowość, poczucie dyscypliny, charakter łatwy i prosty. Lubi konie, auta, golf i... archeologię. Język angielski jest jego drugim językiem ojczystym. Obecnie przebywa w Paryżu.

Książę Jerzy duński, ma lat 18. Chodzi do szkoły w Kopenhadze i pragnie się poświęcić karierze wojskowej, jak jego ojciec, kuzyn króla Danię. Jedną z jego siostr jest następczynią tronu norweskiego, druga Astrid, była królową Belgów. Ma on brata młodszego o dwa lata od siebie, księcia Fleming. Codziennie rano, jego ojciec, książę Axel udaje się na rowerze do Kopenhagi, jak wszyscy Duńczycy.

Walter Francis John, earl of Dalkeith, ze starej szkockiej rodziny. Jeden z jego przodków sir Walter, szkocki rokoszanin, prowadził wojnę z Anglią. Królowa Elżbieta wyłażała go: — Jak mogłeś się odważyć? — Odpowiedział dumnie: — Mężczyzna zawsze się odważa? — Co odpowiedziałby dzisiejszy Walter dzisiejszej Elżbiecie? Jest krewnym króla angielskiego: jego ciotka Alice Christabel Montagu - Douglas - Scott zaślubiła księcia Gloucester. Jest prawie rówieśnikiem małej księżniczki, ma bowiem lat czternaście. Obecnie uczy się w Eton i interesuje się specjalnie lokomotywami i aparatami filmowymi.

Alastair Arthur, earl of Macduff, reprezentant arystokracji angielskiej o królewskiej krwi. Jego ojciec książę de Connaught jest bratankiem Edwarda VII. Alastair jest w ten sposób prawnikiem królowej Wiktorii.

Jego matka jest siostrzenicą Jerzego V. Ma lat dwadzieścia cztery i po ukończeniu studiów w Eton, jest obecnie podoficerem w królewskiej szkockiej gwardii. Blondyn o atletycznej budowie, nosi imię prawdziwie szkockie.

William John Robert, markiz of Hartington, odziedziczył kiedyś jedno z najpiękniejszych nazwisk i największych fortun królestwa. Jego ojciec to duc de Devonshire (Cavendish), który odegrał wielką rolę podczas konferencji pokojowej. Jego matka jest lady Cecil, córka markiza de Salisbury. Młody markiz ma lat dziewiętnaście i ukończył studia w Eton. Nie jest jeszcze zdecydowany, czy obierze karierę wojskową.



## Ostatni autokrata Anglii

(s) Żyje w Anglii człowiek, który za swoje czyny nie odpowiada przed żadnym doczesnym autorytetem, i posiada prawa i przywileje, jakie nawet papieżowi nie przysługują. Jest nim arcybiskup z Canterbury. Papież nie mógłby np. usunąć jednego ze swoich kardynałów bez uprzedniego porozumienia się z odnośną kongregacją. Natomiast arcybiskup, jeżeli ma ochotę, może każdej chwili pozbawić jakiegokolwiek biskupa kościoła anglikańskiego jego godności, i nikt nie jest uprawniony zakwestionować jego rozstrzygnięć.

Jego pełny tytuł brzmi: „Arcybiskup z Canterbury, prymas całej Anglii i Metropolitan. Jest pierwszym parem w Anglii, po którym idą dopiero książęta. Jego przywilejem jest koronowanie króla, i gdziekolwiek król i królowa się znajdują, zawsze przynależą do jego parafii.

Jeśli król wspomina go w swoich przemówieniach, mówi o nim: „nasz kuzyn”. Listy adresowane do biskupa winny nosić nagłówek: „Lordzie Arcybiskupie”.

Arcybiskupa mianuje król na polecenie premiera. Jego dochody wynoszą tylko 15.000 funtów rocznie, ale aż do końca życia, względnie do abdykacji pozostaje właścicielem — nie tylko mieszkańcem — pałacu Lambeth. Ale nie ma takiej siły, któraby go mogła zmusić do złożenia swojego urzędu. Nie może bowiem zgrzeszyć przeciwko żadnej ustawie kościelnej, i żadną sędzią ani żadną władzą, nie może go pociągnąć do odpowiedzialności. Mogłby zmienić rytuał w swoim kościele i nikt nie śmiałyby się przeciwstawić.

Stara ustawa, nadana jeszcze przez króla Henryka VIII przyznała arcybiskupom przywilej, który jeszcze dzisiaj posiada ważność. Arcybiskup z Canterbury, tak jak i biskup Londynu, ma prawo udzielania wedle woli — licencji na wykonywanie zawodu lekarskiego. Ale podczas gdy kompetencja biskupa londyńskiego ogranicza się do promienia siedmiu mil, może arcybiskup udzielić prawa wykonywania zawodu lekarskiego i wykonywania zabiegów chirurgicznych każdemu człowiekowi w całej Anglii, bez względu na to, czy dany osobnik posiada wykształcenie medyczne, czy nie. Naturalnie, że już od dziesięciu lat arcybiskup nie korzystał z tego przywileju, ale przywilej jako taki istnieje nadal.

## George Lansbury domaga się akcji pomocy Żydom środkowo-europejskim

Londyn, 15. 11. ZAT. Na wielkim zgromadzeniu w Londynie George Lansbury wystąpił z inicjatywą, aby imperium brytyjskie i Stany Zjednoczone przystąpiły do rozwiązywania problemu żydowskiego w sposób zorganizowany. Lansbury dał wyraz głębokiej sympatii dla narodu żydowskiego, który znosić musi tak straszliwe prześladowania, wywołujące protest każdego cywilizowanego człowieka. Indywidualnie można jedynie wspierać różne fundusze pomocy, które umożliwią znalezienie miejsca schronienia pewnej liczbie prześladowanych. Uważam jednak za konieczne — oświadczył

Lansbury — aby imperium brytyjskie i Stany Zjednoczone przystąpiły do systematycznego rozwiązywania kwestii żydowskiej. Jeśli rządy, panujące obecnie w centrum Europy, będą kontynuowały politykę prześladowań Żydów, wypadnie znaleźć dla nich inne miejsce na świecie. Jestem przekonany, że jeśli osiedli się miliony uchodźców z Europy na małozałudnionych obszarach w dominiach brytyjskich i w Stanach Zjednoczonych, stworzą oni tam ośrodki cywilizacji, którymi ludzkość będzie się chlubić.





# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Czy Niemcy odwracają się od etatyzmu?

Ekonomiści stwierdzili, że w okresach przed wojennych państwa kontrola gospodarstwa i wolność gospodarza następowały po sobie periodycznie mniej więcej co lat pięćdziesiąt. Skoro niekorzyści połączone z kontrolą, stawały się zbyt dotkliwe, zwyciężał system liberalny, by znowu ustąpić miejsca unormowaniu państwowemu, gdy złe strony jego zaczęły przeważać nad dobrymi. Ewolucja, która się w tej dziedzinie odbyła — i dalej jeszcze od bywa — w 20. stuleciu, jest tak skomplikowana, że trzeba bardzo uważnie śledzić jej objawy oraz przyczyny i tendencje, by się zorientować co do tego, ku jakim formom gospodarczym dążą społeczeństwa dzisiejsze.

Wiadomo, że w drugiej połowie 19. stulecia walczyły z sobą dwa obozy pod dwoma hasłami, które jak się zdawało, wzajemnie się wykluczały. Po jednej stronie kapitalizm, z którym się łączył system liberalno indywidualistyczny, po drugiej socjalizm, żądający wyłączenia prywatnego kapitału i domagający się państwowej organizacji gospodarstwa. — Jeszcze przed wojną, atoli odbywał się proces, przedstawiający nie tylko teoretycznie, ale i praktycznie zbliżenie się tych przeciwnych obozów. Procesowi temu dano nazwę „interwencjonizmu“. Z jednej strony państwa kapitalistyczne - liberalne zaczęły uznawać konieczność kontrolowania pewnych gałęzi produkcji. Nie wahano się nawet mówić już o „kapitalizmie państwowym“ lub „socjalizmie państwowym“. Z drugiej strony wyłonił się z socjalizmu tzw. prąd rewizjonistyczny, który zrywając z komunistyczną doktryną, Marxa i Engelsa, akceptując własność i inicjatywę prywatną wypowiedział się za syntetyczną formą gospodarstwa, któraby połączyła najlepsze strony systemu liberalnego i socjalistycznego bez wad obu systemów.

Śledząc dalszy rozwój, stajemy przed etapem ukonstytuowania się Sowietów, które ignorując „interwencję“ i „rewizjonizm“, urzędywistnie próbę organizacji radykalnie komunistycznej. Już po doświadczeniach dziesięciu lat atoli Lenin sam widział się zmuszony w drodze „Nepu“ czynić znaczne ustępstwa systemowi gospodarstwa indywidualnego; pod Stalinem tendencja ta bardziej jeszcze wzrosła.

Ruch narodowo socjalistyczny w Niemczech aczkolwiek politycznie wrogi komunizmowi — wprowadził pod hasłem totalizmu w dziedzinie gospodarczej przymus państwowy wzmagający się stale dzięki tendencji autarkicznej. Utańczyło się mniemanie, że w życiu praktycznym różnica między Trzecią Rzeszą a Sowietami coraz bardziej się zaciera, tak dalece, że zaczęto mówić o bolszewizmie hitlerowskim.

Na tle tych ostatnich zjawisk gospodarczych, których przebieg należało tu przypomnieć, podzielał jak rewelacja wykład wygłoszony co dopiero przez Rudolfa Brinkmanna, podsekretarza stanu w ministerstwie gospodarstwa Trzeciej Rzeszy, przed przedstawicielami sfer bankowych i przemysłowych w Düsseldorfie. Prześcigając jeszcze dra Schachta, poprzedniego kierownika tego ministerstwa, który niejednokrotnie miał odwagę bronięcia gospodarstwa liberalnego, Brinkmann na podstawie obfitego materiału oficjalnego wyjaśnił swym niemało zdumionym słuchaczom, że system gospodarstwa państwowego, kontroli i przymusu, praktykowany jest przez rząd narodowo socjalistyczny tylko jako „malum necessarium“. Wykład ten, który pojawił się też w druku celem uprzywilejowania go najszerszym kołom, kulminuje w wezwaniu do energicznego ożywienia inicjatywy prywatnej.

Oto przede wszystkim fakty, jakie ujawnił Brinkmann. Daleki od tego, by odeprzeć zarzut, że rząd odbiera gospodarstwu swobodę i utrudnia mu przedsiębiorczość, Brinkmann, dowodził cyfrowo, że państwo stało się dziś w Niemczech molochem. Biurokratyzm wzrósł w sposób olbrzymi. Musiano stworzyć niezliczone urzędy administracyjne, nadzorcze i dewizowe. Udało się wprawdzie przy tym systemie powiększyć dochody społeczeństwa, lecz lwią część tych dochodów pochłania państwo. Budżet państwowy, służący dla pokrycia potrzeb zbiorowych, wynosił na rok 1937/8 35—40 miliardów marek, a zatem więcej niż połowę dochodów narodowych, a skoro się doliczy przedsiębiorstwa państwowe — dwie trzecie tych dochodów.

Państwo nakłada na koła gospodarcze wysokie podatki, utrudnia im nabywanie materiałów potrzebnych dla produkcji, zmusza je do przyznawania wysokich płac robotniczych i do ograniczania cen. Co więcej, drogą pożyczek na cele gospodarstwa państwowego i zakazu swobodnego dysponowania kapitałem swym, zmusza je do inwestycji mało rentownych, skutkiem czego dochody osobiste i konsumpcja kapitalistów i przedsiębiorców są znacznie niższe, niż przy systemie wolnego gospodarstwa.

Wynikiem tego wmięszania się państwa do życia gospodarczego jest fakt, że tylko największe przedsiębiorstwa mogą się utrzymać a nawet rosnąć coraz bardziej. Średnie i małe giną albo zmuszone są do zaprzestania produkcji. Państwo bowiem popiera eksport, ale nie może subwencjonować przedsiębiorstw niezdolnych do konkurencji.

Szkodliwe skutki gospodarstwa przymusowego występują, atoli nie tylko w postaci nie-

korzyści materialnych. Gorsze jeszcze są jego rezultaty psychologiczne, wywołujące niekorzystne zmiany w układzie społecznym. Na podstawie doświadczeń sześciolletnich stwierdził Brinkmann, że system ten paraliżuje przedsiębiorczość sfer gospodarczych. Zwłaszcza cała młoda generacja odwraca się od utrudnionej i ryzykownej działalności indywidualnej i obiera chętniej zawód państwowego urzędnika gospodarczego. Popychają ją do tego kobiety, które wychodzą chętniej za funkcjonariuszy, mających zapewnioną pensję i emeryturę, aniżeli za przedsiębiorców niezawisłych.

Z tym zjawiskiem łączy się drugie: dotkliwa redukcja liczby ludzi zdolnych i wzmożona emigracja jednostek samodzielnych, przedsiębiorczych. Najtężsi ludzie wychodzą nie z kół wielkiego przemysłu, lecz ze sfery przedsiębiorstw średnich i małych. Nie widząc atoli przed sobą szansy swobodnego poruszania się, ludzie ci wolą emigrować. Licząc statystycznie, ilość „ludzi zdolnych“ zmniejszyła się o 33 proc. Biorąc specjalnie zawód inżynierów, w r. 1942 zabraknie Niemcom 40.000 sił.

Wobec tych objawów apeluje Brinkmann do przedstawicieli gospodarstwa: „Nie zmuszajcie rządu narodowo-socjalistycznego do dalszych kroków na drodze upaństwowienia gospodarstwa, do zorganizowania totalizmu stuprocentowego, a tym samym systemu najostrej przez rząd ten zwalczanego. Rozwijajcie wolne gospodarstwo i pomóżcie w ten sposób rządowi do zredukowania działalności swej w dziedzinie gospodarstwa!“

Łatwo zrozumieć, że wywody Brinkmanna obudziły niemałe zainteresowanie i poza granicami Niemiec, gdyż i w wielu innych państwach uprawia się dziś etatyzm gospodarczy. Jeżeli zaś Niemcy wyprzedziły je w tym kierunku, o kilka etapów, to tym bardziej pouczającą jest ich obecna orientacja, do której doszli drogą doświadczeń.

Dr ALFRED NOSSIG

## Rejestracja mienia zagranicznego obywateli polskich

W kołach skarbowych obliczają, że pełne wykonanie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu w sprawie zgłoszenia i zafiarowania do skupu posiadanego za granicą mienia oraz wszelkich należności od zagranicy winno powiększyć zasoby walut i dewiz Banku Polskiego o kilkaset milionów złotych.

Przed ogłoszeniem tego rozporządzenia przeprowadzono studia i badania na temat należności i majątków obywateli polskich za granicą i zebrano dość liczny materiał faktyczny.

Bank Polski zgodnie z postanowieniami rozporządzenia Ministerstwa Skarbu, nie będzie udzielał urzędowo i władzom skarbowym żadnych informacji co do skupu walut i należności, wartości zarejestrowanego majątku itp. Tak więc za-

stosowanie się do wymogów rozporządzenia nie pociągnie żadnych konsekwencji ujemnych w stosunku do zainteresowanych.

Rejestracja majątków nieruchomości, będących własnością obywateli polskich za granicą nie pociągnie za sobą likwidacji tych majątków. Należy zaznaczyć, że w niektórych krajach, jak np. w Niemczech, na skutek tamtejszych zarządzeń dewizowych, majątek obywateli polskich musiał być zgłoszony władzom, przy czym zainteresowani przesyłali polskiemu placówkom konsularnym odpisy tych zeznań. Wobec tego, że znaczna część tych obywateli została ostatnio z Niemiec wysiedlona, obowiązuje ich przepis o zgłoszeniu w Banku Polskim wszelkiego rodzaju mienia, jakie posiadają w Niemczech.

## Normy standaryzacyjne dla jabłek

Komisja standaryzacyjna Związku Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych posunęła już dość daleko swe prace pod względem teoretycznym, zarówno w dziale sadowniczym, jak i warzywniczym. Komisja przestudiowała przepisy, stosowane w świecie co do opakowań i sposobów układania owoców i warzyw w opakowaniach standardowych. Przeprowadziła też próby z pakowaniem jabłek według systemów amerykańskich i wypracowała projekt norm standaryzacyjnych dla jabłek. Projekt ten był omówiony z kupcami i producentami owoców. Normy standaryzacyjne dla jabłek nie zostały jeszcze przyjęte u nas ustawodawczo, lecz wielu już postępowych producentów owoców stosuje je z wielkim powodzeniem. W

szerszych warstwach producentów i kupców owoców konieczność wprowadzenia standaryzacji opakowań i samego pakowania jabłek jest już w chwili obecnej najzupełniej doceniana. Producenci i kupcy pracują nad tym, aby koszt standaryzacji był jak najniższy, aby wprowadzenie standaryzacji było jak najrentowniejsze.

## Prawie 2.000 protokołów karnych w sprawie opłat od mąki i kaszy

W wyniku ukończenia przez władze skarbowe, jak również, chociaż w znacznie mniejszej mierze, przez władze administracyjne akcji kontroli w sprawie opłat od mąki i kaszy — spisano 255 protokołów karnych za uszczuplanie opłat i 1563 za niestosowanie się do przepisów porządkowych.



# KRONIKA

LISTOPAD

Wschód słońca  
7 g 52 m

16

Zachód słońca  
3 g 39 m

S R O D A

22 Cheszwan 5699

## Kursy O. P. L. dla lekarzy i farmaceutów

Polski Czerwony Krzyż organizuje w porozumieniu z Urzędem Wojewódzkim Krakowskim kursy ratownictwa sanitarnego obrony przeciwlotniczej i gazowej dla lekarzy oraz farmaceutów. Kursa powyższe są jednym z warunków wymaganych celem otrzymania prawa wykonywania praktyki lekarskiej, względnie aptekarskiej. Kurs dla farmaceutów rozpoczyna się 16 bm. dla lekarzy w dniu 5 grudnia br. Informacje, zgłoszenia przyjmuje wyłącznie P.C.K. Zarząd Okręgu Krakowskiego, Kraków, ul. Pierackiego 19 w godz. od 8—15-ej.

## Z rynków mięsnych

W ubiegłym tygodniu spędzono na targi w Krakowie buhaji 203, wołów 54, krów 99, jałówek 143, cieląt 576, owies 2, kóz i baranów — nierogacizny 1258, razem 2338 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 33 zwierząt. Ogółem 2371 zwierząt.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumpcję miejscową 2238 sztuk, na konsumpcję innych gmin 61 szt., pozostało niesprzedanych 72 szt. Przebieg handlowy: Spędy wszystkich zwierząt rzeźnych i ceny ich utrzymały się na ogół na poziomie ubiegłego tygodnia. Transakcje normalne. Uspokojenie spokojne.

## Likwidacja strajku okupacyjnego

Od kilku dni trwał strajk okupacyjny w fabryce opakowań blaszanych p. Bohdanowicza w Krakowie. Fabryka okupowana była przez robotnice. Wczoraj odbyła się w tej sprawie konferencja w Inspektoracie Pracy, gdzie zatarg został zlikwidowany.

## Wójt Prądnika Czerwonego odpowiada przed sądem

W sądzie krakowskim toczył się wczoraj, odroczone już swego czasu, proces przeciw Franciszkowi Lucywie i tow. Jak już swego czasu pisaliśmy, Lucywo piasujący godność wójta w Prądniku Czerwonym, pozostaje pod zarzutem wystawienia zaświadczenia, że niejaki Józef Leinkram jest mu dobrze znany i mieszka w Prądniku Czerwonym, podczas gdy Leinkram jest emigrantem niemieckim i dopiero niedawno przybył do Krakowa.

Również rozprawa wczorajsza nie została ukończona, gdyż sąd dopuścił nowe dowody i w tym celu proces odroczył.

## Kradzież cennych skrzypiec

Bobrzecki Stanisław Franciszek 2-letni, lat 31, zam. przy ul. Soltyka 7, kłamany za oszustwo został zatrzymany za kradzież skrzypiec, wartości 5.000 zł., na szkodę prof. muzyki Stanisława Mikuszczyńskiego, zam. przy Al. Krasińskiego 12. — Skrzypce odebrano i zwrócono pokrzywdzonemu.

## Zagadkowy wypadek na ul. Wielickiej

Wczoraj o godz. 7-mej rano na ul. Wielickiej w Krakowie znaleziono nieprzytomnego mężczyznę, liczącego około 35 lat, na którego głowie widniało kilka ran.

Początkowo nie można było ustalić tożsamości rannego, gdyż w chwili przybycia Pogot. Ratunkowego był on nieprzytomny. Dopiero później stwierdzono, że był to niejaki Krzesiwo, który jadąc wozem spadł na jezdnię, gdzie potłukł sobie głowę. Nie jest również wykluczone, że leżąc na ulicy został on potrącony przez przejeżdżający pojazd. Okoliczności te wysświetlone będą w toku dalszych dochodzeń.

— 00 —

Zamiast kwiatów na grób bhp. EUGENII DROHOCKIEJ składa dla uchodźców zł 5.—

HENRYK VORZIMMER.

# Pod znakiem pracy dla odbudowy Palestyny

## Uroczyste przyjęcie ku czci Dra D. Austera i Dra M. N. Gelbera

KRAKÓW, 16 listopada

Tegoroczna akcja Keren Hajesodu, zainaugurowana onegdaj uroczystym przyjęciem ku czci wybitnych przedstawicieli jiszuwu palestyńskiego, w osobach wiceburmistrza Jerozolimy dra Daniela Austera i znanego historyka dra N. M. Gelbera, stała pod znakiem tragicznych wydarzeń, które rozegrały się ostatnio w Niemczech. Poprzez wszystkie przemówienia przewijały się bólem i protestem przesiąknięte refleksje, wywołane nienapotykanym w dziejach barbarzyństwem i bestialstwem. Liczne zebrani przedstawiciele wszystkich odtądów społeczeństwa żydowskiego naszego miasta, w pięknej sali Stowarzyszenia Rękodzielników Żyd., w głębokim skupieniu przysłuchiwali się wywodom mówców, którzy zgodnie wskazywali na konieczność spotęgowania do maksymalnych granic wysiłków dla odbudowy naszej ojczyzny w Palestynie.

Przewodniczący zebrania dr. M. Spiegel w krótkich słowach powitał przedstawicieli jiszuwu, którzy w tej przełomowej chwili przybyli do nas, by zapoznać nas z bohaterскими zmaganiem naszych braci w krec i opowiedzieć nam o ich zdecydowanej woli wytrwania na posterunku i zrealizowania tego wielkiego ideału, który nam wszystkim przyświeca.

Z kolei dr. Jan Geldwerth, prezes Lokalnego Komitetu Keren Hajesod podkreśla niezwykłą ważność tegorocznej akcji, która obecnie, wobec sytuacji jiszuwu i całego światowego żydostwa, nabiera bez porównania większej doniosłości niż dotychczas.

Nawiązując do ostatniego raportu Komisji Woodheada, dyr. Finkelstein w żydowskim przemówieniu maluje w barwnych słowach powszednie życie jiszuwu palestyńskiego, podkreślając, że w dzisiejszej Palestynie bohaterem jest nie tylko ten, który życiem swym płaci za wolność narodu, ale i ten Żyd codzienny, który na każdym kroku zdobywa się na nadludzki wprost wysiłek, wiedząc dobrze, że żadna ofiara nie jest zbyt droga dla zdobycia ojczyzny. Żydzi palestyńscy nigdy się tym swym bohaterstwem nie szczycą, często jednak zwracają się do swych braci w golusie z dyskretnym pytaniem i chcą wiedzieć, jak oni, ci golusowi Żydzi pojmują wewnętrzny sens ostatnich wydarzeń, co oni o tym wszystkim sądzą i jaką mają zamiar dać na to odpowiedź. My właśnie dziś tę odpowiedź dać chcemy, a damy ją chyba w formie tak przekonującej, że świadczyć to będzie o tym, iż w całej pełni świadomości jesteśmy obowiązków, które szczególnie w tej ciężkiej chwili na nas spoczywają.

Witany hucznymi oklaskami poseł dr I. Schwarzbart w pięknym i mocnym przemówieniu dzieli się z obecnymi szeregiem spostrzeżeń i nastrojów, jakie panowały na ostatnim A. C. w Londynie. Nie wolno naturalnie popadać w skrajny optymizm, jednakowoż nie jest wykluczone, że ostatnia decyzja rządu mandatowego, polegająca na chwilowym zaniechaniu planów podziału, stwarza dla nas nową wielką szansę. Jesteśmy w tej chwili niby tą armią, która cofnęła się do tylnych pozycji po to, ażeby bardziej tylko jeszcze się skupić i przygotować do nowego ataku.

Teraz właśnie dochodzą do nas hiobowe wieści, które napełniają serce każdego Żyda niewystowionym wprost bólem. I pytamy się dlaczego? Dlaczego tak ciężkie, tak bezlitosne spadły na nas ciosy? Czy istotnie tak bardzo zgrzeszyliśmy, że tak surową i okrutną karę należało na nas zesłać? Lecz kto wie, czy ta kara nie jest jak gdyby palcem Bożym. Kto wie, czy jednak nie spadają na nas te gromy dlatego, że przez długie lata, przez długie wieki żydostwo z większą lub mniejszą obojętnością odnosiło się do losów swojej ojczystej zie-

mi, że nie zdobyło się na czyn wielki i potężny który by mógł w porę jeszcze, póki czas, uratować naród i zapobiec tym groźnym kataklizmom, które dziś są naszym udziałem.

I oto teraz zrozumieć musimy wymowę dziejów, musimy zdać sobie sprawę z zgrozy naszego położenia i wykrzesać ze siebie maksimum wysiłku i ofiarności. Rozbrzmiewa w tej chwili w naszym świecie wielki potężny apel, który nie może przejść bez należytego echa... Zdobyc się musimy wszyscy na to, aby stał się nareszcie wielki cud, Cud Czynu.

Następnie witany serdecznymi oklaskami zabiera głos wiceburmistrz Jerozolimy dr. Daniel Auster, który wita w języku hebrajskim zebranych i oświadcza, że przynosi im pozdrowienia jiszuwu a nadewszystko Jerozolimy. Mowca zaznacza, że chciałby rozwiać niefortunne przekonanie i poglądy co do istotnego stanu rzeczy w Palestynie. Społeczeństwo żydowskie w Palestynie nie chciało walki ani nie chciało wojny, ale walka została mu narzucona. W walce tej umiał nie tylko bronić się, ale też postępować napród. W ciągu ostatnich dwóch lat terroru przybyło do Palestyny 50.000 emigrantów. Wściecie dziś dobrze, co to znaczy problem uchodźców i wiecie, co znaczy w okresie ciężkiej depresji przyjąć taką liczbę emigrantów i dać im pracę. Jiszuw pracował nie tylko w tej dziedzinie. Przemysł, handel, rolnictwo rozwinęło się w ciągu okresu walki i ani w jednym punkcie nie została zahamowana praca. Wszystkiego dokonaliśmy własnymi siłami i własnymi środkami. Daliśmy początek portowi w Tel Awiwie. Jest to port mały, ale skupienia żydowskie poza Palestyną nie przyczyniły się niczym do jego rozwoju. Stworzyliśmy wiele nowych osiedli rolniczych, ale wszystko to stworzyliśmy własnymi siłami. I dziś istnieją możliwości dalszego rozwoju, gdyby tylko istniały środki, ażeby ten rozwój przyspieszyć. Gdybyśmy mieli na widoku wyłącznie społeczeństwo żydowskie w Palestynie, to w ciągu krótkiego czasu moglibyśmy dojść do porozumienia z Arabami. Chodzi nam jednakowoż o naród żydowski, o siedzibę dla tysięcy przesiedlonych Żydów. Milion funtów szterlingów złożył jiszuw w ofierze dla obrony i dla umocnienia swoich pozycji w ciągu ostatnich dwóch lat. Obecnie jest rzeczą wszystkich skupień żydowskich dopomóc do dalszej budowy, do dalszej pracy, by w dniach grozy mogli Żydzi znaleźć ostoję i ucieczkę.

W serdecznym tonie utrzymane przemówienie wiceburmistrza dra Austera wywołało żywy oddźwięk. Następnie przemówił dr. N. M. Gelber, który przytoczył na wstępie wrażeń i przeżycia ostatnich dni w Palestynie. Jiszuw palestyński opanowany jest wolą wytrwania i dalszej pracy. Hasło wytrwania bez względu na okoliczności i na wypadki dominuje w Palestynie. Gdy niedaleko Jerozolimy padło 5-ciu chaluców, to w kilka miesięcy po tym fakcie na miejscu ich zjawilo się 80-ciu chaluców, którzy tworzą nową, silną pozycję gospodarczą i obronną. Mowca kreśli w barwnych słowach niezwykłą ofiarności społeczeństwa żydowskiego w Palestynie i wykazuje przy pomocy cyfr statystycznych, że w ciągu ostatnich dwóch lat terroru jiszuw zdołał umocnić i rozwinąć się w każdej dziedzinie. Przemysł oparty jest na zdrowych zasadach, eksportuje bez przerwy produkty do krajów arabskich, rolnictwo powiększyło się i rozwinęło, a możliwości tworzenia nowych kolonii i zakupu nowych gruntów są niezwykle duże. Chodzi teraz o to, by móc obecną chwilę wykorzystać jak najsilniej. Dziesiątki milionów wpadają w krajach golusu w ręce wrogów Żydów, a Żydzi nie umieli dotąd wykorzystać należytej szansy, jaką im dała historia przez możliwość odbudowy historycznej ojczyzny.

Po przemówieniu dra N. M. Gelbera przewodniczący dr. Spiegel zamknął zebranie, dając wyraz nadziei, że tegoroczna kampania pod hasłem ofiarności dla jiszuwu przyniesie należyte wyniki.

— CZESTO zapach perfum lub wody kwiatowej łączy się w umyśle mężczyzny z jego ukochaną. Prawdziwie wytworna kobieta zdaje sobie sprawę z tego i używa bezkonkurencyjnych wód toaletowych światowej marki ROSEVILLE 5 Fleurs. 1948k



# „Nie średniowieczne misterium lecz agonია” ...

„Dziennik Ludowy” o antyżydowskich wystąpieniach w Rzeszy

Warszawa, 15. 11. (Sin.) Dzisiejszy „Dziennik Ludowy” zamieszcza artykuł Zbigniewa Mitznera o ostatnich wypadkach w Niemczech. W artykule tym czytamy m. in.:

W blasku płonących synagog, w płomieniach tego niesamowitego Sabbatu ujawniła się wielka słabość obecnych Niemiec. Jeżeli bowiem wielkie 80 milionowe państwo na obłądny strzał wyrostka reaguje w taki właśnie sposób, to to dowodzi jego słabości, a nie siły. Jeżeli władze państwowe decydują się na rozpętanie takich rozruchów i na uchwalenie takich zarządzeń wyjątkowych, to to dowodzi jak w istocie swą jest bezsilne. Miliard marek niewątpliwie nie uratuje zbankrutowanej gospodarki niemieckiej, ale co ważniejsze, niemiecki reżim musi być zbankrutowany, jeżeli musi się utrzymywać przy życiu zasurzykami takich narkotyków. Tu właśnie ujawniło się,

jakie słabe karty miały Niemcy hitlerowskie we wrześniowej rozgrywce.

Wszystkie mniemania o słabości wewnętrznej Niemiec potwierdzają się dopiero dziś, albowiem kwestia rozpętania tego rodzaju pogromów, wydawania tego rodzaju zarządzeń wyjątkowych nie wiąże się niewątpliwie z siłą państwa. Żadne państwo o zdrowym organizmie bez względu na swą ideologię nie poszłoby na tego rodzaju eksperymenty. Ujawnienie tej przeraźliwej słabości reżimu hitlerowskiego stanowić może nowy zwrotny moment w dalszym rozwoju sytuacji europejskiej. Niemcy wygrały łatwo wojnę ze swymi Żydami, ale przegrać mogą przy tej okazji swą pozycję zdobytą w Monachium, jeżeli oczywiście mężowie stanu zachodnio-europejscy właściwie ocenią to, co się w Niemczech dzieje, a co nie jest średniowiecznym misterium, ale agonią...”

## Szlachetna inicjatywa prem. Holandii

HAGA, 15. 11. PAT. PREMIER COLIJN O-SWIADCZYŁ DZIŚ W IZBIE NIŻSZEJ, ŻE RZĄD HOLENDERSKI WSZCZĄŁ Z RZĄDAMI BRYTYJSKIM, FRANCUSKIM, DUNSKIM,

BELGIJSKIM I SZWAJCARSKIM ROKOWANIA W SPRAWIE ZEZWOLENIA NA IMIGRACJĘ DO TYCH PAŃSTW ŻYDÓW NIEMIECKICH.

## Katastrofę republiki czechosłowackiej można było przewidzieć, powstrzymać -- twierdzi poseł czeski w Paryżu

Ustanowienie specjalnej komisji śledczej

Praga, 15. 11. PAT. Jak wiadomo przed dwoma tygodniami senator czeskiego stronnictwa narodowego zjednoczenia Matouszek, złożył na ręce przewodniczącego stałego komitetu parlamentarnego formalny wniosek, domagający się ustanowienia specjalnej komisji śledczej celem „ustalenia przyczyn oraz ewentualnej winy poszczególnych mężów stanu, która doprowadziła do katastrofy państwowej republiki czechosłowacką”.

W uzasadnieniu wniosku swego, projektodawca wysunął liczne konkretne sensacyjne zarzuty pod adresem b. prezydenta Benesa.

Największe wrażenie wywołało zapytanie senatora Matouszka, który żądał wyjaśnienia w jaki sposób w czasie od marca br. do chwili podpisania układu w Monachium informowany był o stanowisku mocarstw rząd i parlament czechosłowacki i jak brzmiały raporty nadsyłane do Pragi przez posłów czechosłowackich w Paryżu, Rzymie i Londynie. Komisja śledcza ma być utworzona w najbliższych dniach, najprawdopodobniej na początku przyszłego tygodnia, skoro tylko będą załatwione

przez parlament najpilniejsze sprawy konstytucyjne.

W związku z tym na uwagę zasługuje wywiad, udzielony wczoraj przez posła czechosłowackiego w Paryżu ministra Osuskiego przedstawicielowi dziennika „Slovenski Hlas”. Min. Osuski oświadczył m. in. w sposób dobitny, że w zupełności zgadza się z żądaniami opinii, aby zostało wyjaśnione, czy i kto ponosi winę za katastrofę państwową, którą, — zdaniem dyplomaty czeskiego, można było przewidzieć i powstrzymać. Pewne osobistości jednak, oświadcza dalej Osuski, czyniąc wyraźną aluzję do osoby b. prezydenta Benesa rozumiały jaką jest sytuacja międzynarodowa, a pomimo to uparcie trwać chciały przy swoich zasadach i koncepcjach. Minister spraw zagranicznych Chvalkovsky, który we wrześniu br. był posłem w Rzymie oświadczył ze swej strony przedstawicielom prasy, że oddawał doradzał rządowi politykę porozumienia z państwami sąsiednimi, informując o stanowisku Rzymu w sprawie sudeckiej zgodnie z faktycznym stanem rzeczy.

## Dymisja gabinetu premiera Imredy

Prem. Imredy otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu

Budapeszt, 15. 11. PAT. Premier Imredy odbył dziś liczne narady z niektórymi członkami rządu oraz innymi wybitnymi osobistościami tutejszego świata politycznego, po czym w godzinach popołudniowych był przyjęty przez regenta Horthy'ego.

Według informacji z kół dobrze poinformo-

wanych, premier Imredy złożył podczas tej audjencji dymisję gabinetu oraz otrzymał misję utworzenia nowego rządu. Dziś o godz. 18.30 odbyło się zebranie partii rządowej, na którym premier Imredy przedstawił swój program polityczny.

## Gwałtowny spadek kursu funta

Warszawa, 15. 11. PAT. Na dzisiejszych giełdach walutowych nastąpił gwałtowny spadek funta angielskiego, zapoczątkowany już zresztą w późniejszych godzinach dnia wczorajszego. Na giełdzie w Zurychu dewiza na Londyn spadła z 20.94½ do 20.83. W związku ze spad-

kiem funta dewiza na Nowy Jork zwyżkowała w Londynie z 4.71 7/8 przy wczorajszym zamknięciu do blisko 4.69 dziś o godz. 14. Szereg innych dewiz europejskich, a przede wszystkim frank francuski obniżył się w ślad za Londynem, na ogół jednak w znacznie mniejszym stopniu.

## Wicemin. Kozuchowski na Zamku i u szefa rządu

Warszawa, 15. 11. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął dziś nowomianowanego podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu p. Józefa Kozuchowskiego.

Warszawa, 15. 11. PAT. P. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął dziś nowomianowanego podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu p. Józefa Kozuchowskiego.

## Rozwiązanie komisji wyborczych

Warszawa, 15. 11. PAT. Generalny komisarz wyborczy, sędzia Sądu Najwyższego Stanisław Giżycki wystosował do przewodniczących okręgowych komisji wyborczych i okręgowych komisarzy wyborczych pismo następującej treści:

„Wobec zakończenia zleconych przez ustawę komisjom wyborczym czynności, uważam za miły obowiązek złożyć panom przewodniczącym okręgowych i obwodowych komisji wyborczych, ich zastępcom, okręgowym komisarzom wyborczym i członkom komisji wyborczych gorące podziękowanie za rzetelną i owocną pracę.

Z prawdziwą przyjemnością mogę stwierdzić, że wszystkie komisje dobrze się wywiązały z powierzonego im trudnego zadania. Wszędzie terminy były zachowane, a czynności wyborcze były przeprowadzone sprawnie i zgodnie z wymaganiami ustawy. Dzięki chętnemu i stałemu współpracownictwu panów okręgowych komisarzy wyborczych, praca komisji była znakomicie ułatwiona i odznaczała się jednolitością postępowania. Możecie zatem panowie rozwiązać komisje wyborcze z przeświadczeniem, że obowiązki swoje wykonaliście dobrze i sumiennie oraz, że przyczyniliście się do należytego przeprowadzenia aktu wyborczego”. Generalny komisarz wyborczy: (—) St. Giżycki.

## Nowe przepisy dyscyplinarne w palestrze

Warszawa, 15. 11. (A.) W sądownictwie dyscyplinarnym palestry zaobserwowano w ostatnich miesiącach znaczne obostrzenie wymiaru kar, stosowanych do adwokatów, uchylających swoim obowiązkom zawodowym. Łączy się to ze stosowaniem nowych przepisów dyscyplinarnych, przewidujących znacznie surowsze kary niż dotychczas. Na terenie warszawskiej apelacji zawieszono w ciągu ostatnich 3 tygodni 8 adwokatów w ich prawach na czas od 3 miesięcy do 2 lat.

Wobec bliskiego ogłoszenia zarządzeń ministra Sprawiedliwości w sprawie kwot kontyngentowych dla nowych adwokatów sporządzają Rady Adwokackie wykaz osób, ubiegających się o przyjęcie do palestry. Na terenie warszawskiej apelacji wykaz ten obejmuje 72 osoby.

## Eksport wyrobów hutniczych

Warszawa, 15. 11. PAT. Eksport wyrobów hutniczych w październiku wynosił ogółem 24.164 ton, a więc o 8.049 ton, czyli 49.95 proc. więcej niż we wrześniu b. r. i o 7,295 ton więcej niż w październ. ub. roku.

## Chuliganeria endeckska hula na wyższych uczelniach

Warszawa, 15. 11. (A.) Uniwersytet warszawski był dziś znowu widowiskiem chuligańskich napadów. Na wykładzie prof. Tatarkiewicza na wydziale humanistycznym endecy wtargnęli na salę i wyrzucili z niej wszystkich studentów żydowskich, przy czym ciężko poturbowano kilku studentów i studentkę żydowskich. Pobito również 2 studentki chrześcijanki, które głośno protestowały przeciwko barbarzyńskim wyczynom. Bojówkarze wdarli się następnie do gmachu głównego uniwersytetu, gdzie również pobili kilku studentów żydowskich. Wszystko to działo się o krok od gabinetu audytora i na oczach woźnych, którzy wcale nie reagowali. Na domiar złego władze akademickie zamiast ukarać chuliganów, zawiesiły w prawach 10 studentów żydowskich za niezajmowanie wyznaczonych im miejsc. Mimo tych represji studenci żydowscy postanowili nadal nie zajmować ławek ghełtowych.



## Program wizyty Chamberlaina i Halifaxa w Paryżu

Paryż, 15. 11. PAT. Premier Chamberlain i minister spraw zagr. Halifax w towarzystwie pani Chamberlain i panny Halifax przybędą do Paryża dnia 23 listopada o godz. 17-ej. Tegoż dnia wieczorem premier francuski i minister spraw zagr. wydadzą obiad na Quai d'Orsay na cześć gości angielskich. Dnia 24 listopada gości rządu francuskiego podejmować będzie w Pałacu Elizejskim śniadaniem prezydent Lebrun. Wieczorem ambasada angielska w Paryżu wyda obiad, w którym uczestniczyć będą premier Daladier i min. Bonnet. Przedtem prawdopodobnie władze miejskie Paryża przyjmą gości angielskich herbatką.

Angielscy mężowie stanu wraz ze swym otoczeniem opuszczą Paryż dnia 25 listopada o godz. 10-tej.

## Wiece młodzieży w Politechnice lwowskiej

Lwów, 15. 11. (B). Dziś odbył się w gmachu Politechniki wielki wiec młodzieży polskiej. Na wiec przybyli rektorzy wszystkich uczelni oraz delegaci rozmaitych organizacji młodzieżowych z transparentami, na których widniały napisy, domagające się wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Mówcy w przemówieniach swych domagali się rychłego zlikwidowania sprawy Rusi Podkarpackiej i utworzenia wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Po wiecu uformował się pochód, który ruszył ulicami miasta.

## Wstrząsający wypadek motocyklowy

Lwów, 15. 11. (B). Wstrząsający wypadek wydarzył się dziś po południu. W kierunku Janowa jechał motocyklem Józef Hibel, urzędnik pocztowy ze Lwowa. Na siodełku motocykla jechała jego koleżanka, telefonistka ze Stryja, Apfelsussówna. W pewnym momencie motocykl, chcąc wyminąć auto ciężarowe, wywrócił się. Apfelsussówna wyleciała z siodła, ponosząc śmierć na miejscu, zaś Hibel doznał ciężkich ran.

## Oskarżony zastąpił w sądzie

Katowice, 15. 11. (K) Przed Sądem Okręgowym toczyła się dziś rozprawa przeciwko byłemu kierownikowi biura miejskiego w Katowicach, Alfonsowi Cygankowi, oskarżonemu o dopuszczenie się na tym stanowisku licznych sprzeniewierzeń. Akt oskarżenia zawiera całą litanię przestępstw. Na początku rozprawy obrońca przedstawił sądowi zaświadczenie lepszycy. Cyganek nie... psychicznie i prosił o odroczenie rozprawy. Charakterystyczny jest przy tym fakt, że oskarżonego widziano w kularach sądu. Obrońca tłumaczył, że oskarżony nagle zastąpił i musiał udać się do domu. Sąd zarządził zbadanie oskarżonego przez lekarzy sądowych.

## Samochód przejechał dwóch przechodniów

Katowice, 15. 11. (K) Wczoraj nad ranem na szosie Brzeziny Śląskie — Wielka Dąbrówka auto osobowe przejechało dwóch przechodniów, Franciszka Barona i Stefana Obarę, Kierowca, nie troszcząc się o los ofiar, uciekł. Obara, przewieziony do szpitala, zmarł wskutek odniesionych ran. Jak ustaliło dochodzenie policyjne, samochód należy do lekarza miejskiego, dra Smiejla.

## Zasypani górniczy

Katowice, 14. 11. (K) Na kopalni „Łagiewniki“ w Łagiewnikach wskutek załamania się filaru zasypanych zostało 3 górników. Po usunięciu gruzów wydobyto na powierzchnię ciężko rannego Józefa Kolendę z Łagiewnik, który po przewiezieniu go do szpitala zmarł. Pozostali odnieśli lekkie obrażenia.

## Tragiczny wypadek w kopalni

Katowice, 15. 11. W podziemiach kopalni „Eminencja“ w Dębie uległ wypadkowi górniczemu Eryk Bolik. Na jednej z pochylni zerwał się z liny wózek, który przejechał Bolika. Niezależny górnik doznał pęknięcia czaszki i w kilka minut po wypadku zmarł.

Największy sukces filmowy roku!!

JAN wg. głosnej sztuki teatralnej Bus-Fekete

„MARCO POLO“ Dziś po raz ostatni w kinie „ATLANTIC“ z GARY COOPEREM

# Sytuacja Żydów w Niemczech -- przedmiotem narad w Waszyngtonie

Warszawa, 15. 11. (Sin.) Z Waszyngtonu donoszą: Urzędowo zaprzeczają pogłoskom, jakoby odwołanie ambasadora amerykańskiego z Berlina miało być wstępem do zerwania stosunków dyplomatycznych niemiecko-amerykańskich. W Waszyngtonie mają być omówio-

ne następujące problemy: Sytuacja Żydów w Niemczech i możliwości emigracyjne, stosunki handlowe Niemiec z innymi krajami, namiećka akcja na obszarach amerykańskich, niemieckie żądania kolonialne i ich związek z interesami Stanów Zjednoczonych.

## Fundusz im. J. Piłsudskiego powstał przy P. A. L-u

Warszawa, 15. 11. PAT. W dniach 12 i 13 listopada br. odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury w siedzibie Akademii.

W obradach wzięli udział: prezes Waclaw Sieroszewski, wiceprezes Leopold Staff, sekretarz generalny Juliusz Kaden Bandrowski oraz akadmicy literatury: Waclaw Berent, Ferdynand Goetel, Karol Irzykowski, Jan Lorentowicz, Kornel Makuszyński, Zofia Nałkowska, Zenon Miriam Przesmycki, Jerzy Szaniawski, Kazimierz Wierzyński i Tadeusz Boy Zeleński.

W czasie posiedzenia ustalono program odczytów dyskusyjnych na najbliższe miesiące,

przyjęto sprawozdanie finansowe za czas od 1 października 1937 do 31 marca 1938 roku oraz załatwiono szereg spraw bieżących.

W myśl ostatnich uchwał Polskiej Akademii Literatury uruchomiony będzie w najbliższych miesiącach fundusz im. J. Piłsudskiego, przeznaczony na popieranie pisarzy. Fundusz ten powstaje przede wszystkim dzięki dotacji Polskiej Akademii Literatury jak też ofiarności prywatnej.

Opracowanie statutu stypendiów powierzone specjalnej komisji.

# Burzliwe obrady Generalnej Konfederacji Pracy

### Wrogi nastrój w stosunku do rządu Daladiera

Paryż, 15. 11. PAT. Obrady dorocznego kongresu związków zawodowych, zgrupowanych w Generalnej Konfederacji Pracy, które odbywają się od poniedziałku w Nantes, mają przebieg burzliwy. W pierwszym dniu obrad dyskusja toczyła się głównie na temat niezależności ruchu zawodowego od partji politycznych, przy czym zwolennicy czystego syndykalizmu zawodowego gwałtownie występowali przeciwko wdzieraniu się komunistów do życia wewnętrznego związków.

Drugi dzień obrad poświęcono całkowicie ostatnim dekretem rządu. Wszystkie odłamy i tendencje, reprezentowane na kongresie, zajęły w tej sprawie stanowisko jednomyślne, zapo-

wiadając zdecydowaną walkę przeciwko planowi trzyletniemu min. Reynaud'a, uważanemu za zamach na całe ustawodawstwo społeczne ostatnich 2 i pół lat. Niektórzy mówcy żądali nawet, aby związki zawodowe ogłosiły wprost, że uważają ostatnie dekrety za nieistniejące i nieważne. Projekt rezolucji, zgłoszonej przez sekretarza generalnego Konfederacji Jouhaux, deklaruje walkę przeciwko nowym ustawom, zapowiadając jednocześnie, że kongres związków zawodowych wystąpi jeszcze w toku obecnych obrad z kontrplanem uzdrowienia finansów i gospodarki kraju. Nastrój kongresu podczas obrad wtorkowych był bardzo wrogi w stosunku do rządu Daladier.

## Znany przemysłowiec warszawski zginął w katastrofie samochodowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 11. (A) Pod Warszawą wydarzyła się dziś katastrofa samochodowa, podczas której zginął znany przemysłowiec warszawski inż. Janusz Kanelbaum, zięć znanego przemysłowca węglowego, działacza i filantropa żydowskiego A. L. Sojki.

—oo—

## Osiedlenie reemigrantów tureckich

Stambuł, 15. 11. (O) Jak podaje prasa, w roku bieżącym przewieziono z Rumunii i Bułgarii 19.000 reemigrantów tureckich. Wkrótce mają przybyć jeszcze 1600 dalszych reemigrantów z Warny.

Ogólna liczba reemigrantów z Rumunii, Bułgarii i Jugosławii osiedlonych dotychczas w Tracji wschodniej, wynosi 80.000 osób i rozmieszczonych w różnych rejonach Anatolii wschodniej — 1.500 osób. Dla tych imigrantów wybudowano już 10.500 domów i buduje się jeszcze 3.000 innych domów. Każda rodzina rolnicza składająca się przynajmniej z 2 członków otrzymuje od rządu po 30—90 deka-

## Królowa norweska poddaje się operacji

Londyn, 15. 11. PAT. „Daily Express“ donosi, że bawiąca w Londynie królowa norweska Maud została zbadana przez 4 lekarzy, którzy orzekli, iż niezbędny jest zabieg chirurgiczny. Wobec tego królowa wzwwała telegraficznie króla Haakona, którego przybycie oczekiwane jest w Londynie w dniu jutrzejszym.

—oo—

## Gubernator kraju kłajpedzkiego ustąpił

Kowno, 15. 11. PAT. Kłajpedzki „Memeler Dampfboot“ ora kilka dzienników kowieńskich donosi o szeregu zmian na stanowiskach kierowniczych. Miejsce ustępującego gubernatora kraju kłajpedzkiego, według tych doniesień, zajęć ma obecny wicedyrektor zarządu litewskich kolei żelaznych, Augustajtis.

rów ziemi. Prócz tego otrzymują oni zapomogę od państwa w postaci narzędzi, nasion i zwierząt pociągowych. Rzemieślnicy i rybacy korzystają z zapomogi doraźnej.



# Przeciw barbarzyńskim aktom zemsty!

Nowy Jork, 15. 11. (ŻAT) 12 biskupów katolickich i przywódca 17 kongregacji protestanckich wraz z religijnymi przywódcami żydowskimi ogłosili odezwę do odprawiania modłów z końcem tygodnia na intencję ulżenia niedoli Żydów w Niemczech.

Rada kościołów w Nowym Jorku ogłosiła dziś nowy protest przeciwko przesładowaniu Żydów w Niemczech. Protesty przeciwko niszczycielskiej akcji niemieckiej ogłosili dziś: były gubernator i kandydat na prezydenta U. S. A. Alfred London, słynny publicysta i przewodniczący instytutu badań polityki zagranicznej, Raymond Leslie Joel, oraz słynny fizyk laureat Nobla, Artur Crompton i inni.

Centralna radiostacja U. S. A. transmitowała przemówienia protestacyjne biskupa Hu-

ghessa, amerykańskiego ministra spraw wewnętrznych Ickesa i byłego prezydenta Hoovera. Wszyscy ostro potępili barbarzyńskie przesładowanie i akty eksterminacyjne przeciwko Żydom niemieckim.

Londyn, 15. 11. (ŻAT) \* \* \* Minister Kinsley Wood wygłosił wczoraj przemówienie w Cheffield, w którym ostro potępiał falę pogromów w Niemczech. Nie — oświadczył minister — nie może usprawiedliwić bezmyślnego zamachu paryskiego, ale Niemcy powinni wiedzieć, że opinia całego świata nie będzie tolerowała takich barbarzyńskich aktów zemsty, jakie rozegrały się w Niemczech, obniżają one bowiem elementarne uczucie sprawiedliwości i zasady współzycia ludzkiego.

w dominiach brytyjskich i na innych terytoriach. Z chwilą skonkretyzowania tych planów George Rublee ma je przedłożyć rządowi niemieckiemu. Wedle informacji „Daily Mail“,

Anglia jest gotowa udzielić pomocy finansowej

przy realizacji tego projektu.

Pisma angielskie w dalszym ciągu zamieszczają artykuły potępiające wypadki w Niemczech, podnosząc konsekwencje tych wydarzeń dla stosunków niemiecko-angielskich. „Daily Mail“ w artykule wstępnym pisze m. in.:

Karanie bezbronnej mniejszości za czyn niezrównoważonego młodzieńca — to obraza sprawiedliwości. Nie może tego ignorować ani Anglia, ani żaden inny naród. Jest rzeczą godną ubolewania, że represje te nastąpiły w czasie, gdy czynione są wysiłki dla osiągnięcia porozumienia angielsko-niemieckiego. Czy w obliczu protestów, które objęły świat, rząd niemiecki okaże umiarkowanie i wielkoduszność?

„News Chronicle“ pisze w artykule wstępnym: Trudno jest powiedzieć co jest bardziej

oburzającym: czy dzieło zniszczenia, dokonywane przez podburzony tłum, czy też obliczone na zimno akty odwetu rządu niemieckiego w stosunku do od dawna nękanego Żydów niemieckich.

Mało tego, że Żydów niemieckich się rujnuje, lecz sypie się jeszcze sól na ich rany. Nic zatem dziwnego, że

sumienie świata zostało wstrząśnięte.

Straszliwy ten pogrom nie może pozostać bez skutku na politykę naszego kraju. Polityka angielska regulowana jest opinią brytyjską, zaś opinia brytyjska odnosi się z odrazą do wybuchu obłędu nazistowskiego. Jakżeż można się spodziewać od angielskich wyborców entuzjazmu dla przyjaźni z reżimem, który podnosi okrucieństwa do godności systemu?

## Zerwania stosunków dyplomatycznych angielsko-niemieckich domaga się angielski związek górników

Londyn, 15. 11. (ŻAT). Egzekutywa angielskiego związku górników, do którego należy 120.000 górników ogłosiła dziś protest przeciwko fali barbarzyństwa, grożącej zagładą bezbronny Żydom niemieckim. Egzekutywa domaga się od rządu angielskiego

niezwłocznego zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem niemieckim,

póki naród niemiecki nie opamięta się i nie wróci z obecnej drogi. Przywódcy związku górników podkreślają, że niepodobna tolerować sytuacji, aby

w sercu Europy panowało „prawo dzungli“.

„Daily Mail“ i „Daily Herald“ w dzisiejszych artykułach wstępnych omawiają wczorajsze oświadczenie premiera Chamberlaina w Izbie Gmin i zgodnie podkreślają, że

„nie słowa są obecnie potrzebne, lecz czyny“.

Już dłużej czekać nie wolno ani chwili. Należy podjąć energiczną akcję, zaś co do formy tej akcji rząd angielski powinien się porozumieć niezwłocznie z rządem amerykańskim.

„Daily Mail“ zamieszcza dziś informacje o planach ratowania Żydów niemieckich, które to plany mają być przedmiotem rozmów między rządem angielskim a amerykańskim. W rachubę wchodzi pewne możliwości osadnicze

### Posiedzenie Rady Ministrów

Warszawa, 15. 11. Dzisiaj, o godzinie 6 wieczorem rozpoczęło się posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone załatwieniu dekretów ustawodawczych, które mają być wydane przed zwołaniem sesji nowego parlamentu, do tego bowiem czasu, w myśl Konstytucji, Pan Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo dekretowania.

Poza tym porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Rady Ministrów jest bardzo obfity, tak, że posiedzenie przeciągnęło się do późnej nocy.

Na posiedzeniu był omawiany m. in.

projekt dekretu prasowego.

Dekret przewiduje jednolite przepisy prasowe na obszarze całego państwa, zaostrza kary za obrazę czci i godności oraz instytucji urzędowych, wprowadza natomiast wszędzie rozważanie skarg na jawnych posiedzeniach sądowych.

Poza tym Rada Ministrów zajmie się szeregiem dekretów, regulujących stan prawny na Śląsku Zaolzańskim.

### Klub pracowniczy w nowym Sejmie

Warszawa, 15. 11. Posłowie i senatorowie, reprezentujący organizacje pracownicze, a nie należące do O. Z. N. mają powołać do życia w Sejmie Klub Pracowniczy. Zadaniem tego Klubu będzie pilnowanie spraw, dotyczących świata pracy, a zwłaszcza uposażeń, umów zbiorowych i t. p. — Klub zajmie się również zmianą ordynacji wyborczej.

### Polską odda 2 kopalnie węgla Czechosłowacji?

Warszawa, 15. 11. Prasa francuska przynosi z Pragi wiadomość, jakoby Polska miała wyrazić zgodę na zwrot Czechosłowacji dwóch kopalni węgla znajdujących się na terytorium zajętem przez Polskę.

## Chrześcijaństwo składają ofiary na rzecz uchodźców

Warszawa, 15. 11. (A). Do centralnego komitetu pomocy uchodźcom zgłaszają się codziennie chrześcijanie, przynosząc swoje ofiary. W ciągu dnia wczorajszego siostra prezydenta miasta, Starzyńskiego zwiedziła ośrodki, w których udziela się uchodźcom pomocy, a po zwiedzeniu ośrodków przesłała większą paczkę odzieży i bielizny oraz większą sumę pieniężną.

Dziś do dyrektora Banku Komercyjnego w Warszawie zgłosił się major W. P. i złożył 50 zł. z prośbą o przekazanie ich na rzecz pomocy dla uchodźców.

Dziś grupa dziennikarzy zagranicznych, głównie francuskich i angielskich zwiedziła wszystkie ośrodki pomocy uchodźcom. Dziennikarze dokonali szeregu zdjęć.

### Obrady komisji do spraw kolonii Izby Deputowanych

Paryż, 15. 11. (R). Dziś zebrała się komisja do spraw kolonii Izby Deputowanych. Przyjęto rezolucję, aby rokowania w sprawie rozszereżenia kolonialnych Niemiec nie były prowadzone, zanim parlament nie wypowie swej opinii. Przewodniczący komisji ma zaprosić premiera Daladier na posiedzenie komisji jeszcze w tym tygodniu, aby poznać zamiary rządu w tej sprawie.

### Ostateczna redakcja nowej konstytucji czechosłowackiej

Praga, 15. 11. PAT. Obrady mieszanej komisji słowacko-czeskiej, mającej na celu ostateczne uzgodnienie stanowiska obu stron w sprawie ustawy konstytucyjnej, zostały dziś rano zakończone. Delegacja słowacka wyjechała w godzinach południowych do Bratysławy. Dzisiaj i jutro toczyć się będą jedynie obrady technicznej komisji prawników, celem ostatecznej redakcji ustawy konstytucyjnej i ujęcia jej w formę prawną.

— Prezydent Smetona zatwierdził pełniącego dotychczas obowiązki ministra spraw zagranicznych Litwy Staszisa Lozorajtisa jako ministra spraw zagranicznych.

### Z OSTATNIEJ CHWILI

#### Wspólna akcja Anglii i U. S. A.

Londyn, 15. 11. PAT. Między Londynem i Waszyngtonem toczą się konsultacje na temat wspólnej akcji obu rządów w sprawie znalezienia terenów kolonizacyjnych. W obecnych rozmowach wchodzić mają w grę trzy inicjatywy: 1) Dopuszczenie około 30 tys. Żydów do U. S. A. 2) Osiedlenie takiej samej liczby Żydów na jednym z obszarów kolonialnych w brytyjskiej Afryce, 3) Masowa emigracja Żydów do Ameryki środkowej i pld. przy pomocy finansowej Anglii i U. S. A.

#### Odnaczenie krakowskich nauczycieli

Kurator Okręgu Szkolnego krakowskiego Józef Stypiński dokonał onegdaj uroczystej dekoracji srebrnymi medalami „za długoletnią służbę“ siedmiu dyrektorów i stu trzech nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz 42 urzędników (w tym siedemnastu woźnych) swego okręgu, pracujących na terenie Krakowa.

Ogółem uprawnionych do odznaczenia srebrnym medalem „za długoletnią służbę“ nauczycieli wszystkich rodzajów szkolnictwa i urzędników na terenie okręgu szkolnego krakowskiego było 2.981 osób, którym dyplomy oraz odznaki tego medalu wręczyły odpowiednie władze.



# Zydzi! Reklamujcie swe prawo wyborcze do Rady Miejskiej!

## Kronika krakowska

# Przed wyborami samorządowymi w Krakowie

**Ludowcy i Stronnictwo Pracy — popierają OZN w Krakowie. — Socjaliści kandydują we wszystkich okręgach**

### W drugą rocznicę zgonu bhp. Dra Ozjasza Thona

Z okazji drugiej rocznicy śmierci bhp. Dra O. Thona odbędzie się w sobotę, dnia 19 b. m. wielkie zebranie żałobne. Szczegóły w afiszach i następnych komunikatach.

### Wizyty wiceburmistrza Jerolimy Dra Austera

Bawiący w Krakowie wiceburmistrz Jerolimy p. Dr Daniel Auster złożył wczoraj przed południem wizytę oficjalną prezydentowi m. Krakowa p. Drowi M. Kaplickiemu. Następnie p. Dr Auster odwiedził redakcję „Nowego Dziennika”, Gimnazjum Hebrajskie im. Dra Ch. Hilfsteina oraz szereg innych instytucji żydowskich.

### Tragiczny wypadek na torze kol.

Szybiński Adam (lat 43), robotnik kolejowy, zam. w Zakrzowie, przechodząc przez tory kolejowe w Płaszowie, został potrącony przez przejeżdżający parowóz, wskutek czego doznał 2 rany na głowie i ogólnych potłuceń. — Szybińskiego przewieziono do szpitala Bonifratrów.

### BEER HOROWITZ — POEZJA I PROZA

Dziś we środę o godz. 8 wiecz. w Żydowskim Tow. Teatralnym, Stolarska 9 odbędzie się wieczór autorski znanego poety i malarza żydowskiego Beera Horowitza. Słowo wstępne wygłosi Henryk Weber.

— **ARLOSOROWIA.** Dziś godz. 8-ma wiecz. plenaryjne zebranie.

— **ZARZĄD STOW. ŻYD. STUD. AKADEMII HANDLOWEJ** zawiadamia, że dyżury sekretariatu i biblioteki stowarzyszenia będą się regularnie odbywały w poniedziałki, środy i piątki od godz. 11-ej do 12-ej w sali nr 4 gł. bud. A. H. od 16 bm. i wzywa kol. kol. do wpisów, załatwiania formalności w związku z widymatą roku oraz zwrotu skryptów.

— **DRUGI ODCZYT Z CYKLU „W TROSCE O NASZĄ MŁODZIEŻ”.** W ramach cyklu wykładów „W trosce o naszą młodzież” odbędzie się dziś w środę w Żyd. Gimn. Koed. Brzozowa 5 odczyt prof. Ignacego Müllera p. t. „Założenia ideologiczne szkoły powszechnej i zakładów kształcenia nauczycieli”. Początek o godz. 7.15 wiecz.

— **ZGROMADZENIE RĘKODZIELNIKÓW ŻYDOWSKICH SZOMER UMONIM.** Podbrzezie 6 odbędzie się dziś o godz. 7.30 wiecz. Sprawy bardzo pilne.

### TEATR, KONCERT I RADIO

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś punkt. godz. 8 wiecz. „Balladyna” J. Słowackiego w inscenizacji i reżyserii dyr. K. Frycza. W roli tytułowej występuje Z. Jaroszevska. Jutro po cenach niższych „Ormianin z Bejruthu”.

— **TYLKO PIĘĆ DNI „SYMCHÉ PŁACHTA” W TEATRZE ŻYDOWSKIM** na Bocheńskiej. Na czwartą premierę w Krakowie „Najteater” wybrał znaną komedię muzyczną J. Pregera „Symche Płachta”, iskrzącą się świetnym humorem i pełną poetycznego zacięcia. Sceny pełne komizmu, doskonała muzyka Henocha Kona, oraz nader ciekawe postacie sceniczenie czynią z tej komedii spektakl niezwykle wesoły i ciekawy. „Symche Płachta” grany będzie tylko 5 dni. Przeprowadź bilety w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, a od godz. 7-ej przy kasie teatru.

— **DZIŚ IMRE UNGAR W STARYM TEATRZE.** Światowej sławy pianista, Imre Ungar, który gra, świadcząc o wysokiej kulturze, nadzwyczajnej interpretacji i nieskazitelnej technice, ściągają zawsze licznych słuchaczy do sal koncertowych, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to dziś we środę, 16 bm. w Starym Teatrze.

— **„Z TRYBUNY LITERATÓW I ARTYSTÓW”.** Pod tym tytułem nadaje rozgłośnia krakowska dziś o godz. 22.05 rozmowę na temat nowego czasopisma literackiego wychodzącego w Krakowie. Rozmowę prowadzi dr. K. Dobrowolski z przedstawicielami redakcji pp. Czesławem Dylowiczem i Fr. Lipińskim którzy wyjaśnią genezę i cele swego wydawnictwa.

W związku ze zbliżającym się terminem wnoszenia list kandydackich do Rady Miejskiej w Krakowie, krystalizuje się sytuacja na froncie wyborczym.

Jak już podaliśmy, montowany jest blok stronnictw polskich, który tworzyć będą organizacje występujące pod nazwą „Polski Blok Katolicki” oraz O. Z. N., występujący pod nazwą Chrześcijańsko - Narodowego Frontu Wyborczego.

Do bloku tego należeć mają zwolennicy Stronnictwa Pracy, jak i Stronnictwa Ludowego. Świadczy o tym odezwa bloku, jaka ukazała się i zawiera podpisy działaczy obojczych stronnictw.

Stronnictwo Pracy ogłosiło deklarację, że nie wchodzi w skład bloku jako partia, ale członkowie jego będą blok ten popierali. Oczywiście pozostawia sobie w ten sposób Stronnictwo Pracy wolną rękę na wypadek postawienia mu zarzutu współpracy z OZN., a równocześnie popiera blok, gdyż tylko w ten sposób ma szansę na uzyskanie jakiegos mandatu. Widniejący pod proklamacją podpis dr Kuśnierza jest dowodem akcesu Stron. Pracy do Polskiego Bloku Katolickiego.

Współpracować będzie również z O. Z. N. grupa krakowska Stronnictwa Ludowego. Na proklamacji Polskiego Bloku Katolickiego widnieją bowiem podpisy działaczy ludow-

cowych, jak adw. dr. Grodzińskiego i red. „Pia- sta” p. Bielenina.

Powstanie tak szerokiego bloku pod egłką OZN wywołuje dużą konsternację w obozie endeckim. Tutaj wysunięte będą nowe nazwiska, które na terenie pracy samorządowej dotychczas były nieznanne, ale czynne były na innych terenach pracy partyjnej. Według krążących pogłosek, endecy nie będą kandydowali we wszystkich okręgach, ograniczając się do wystawienia listy tylko w niektórych dzielnicach.

Socjaliści postanowili wysunąć kandydaty ry we wszystkich okręgach wyborczych. — Charakterystyczne jest, że P. P. S. wystawi na czele swych list kilka osób, znanych z działalności politycznej i parlamentarnej, które jednak w dziedzinie samorządu krakowskiego dotychczas nie były czynne. Należą do nich b. poseł Żuławski i b. poseł Ciołkosz.

### Sprawdzanie spisów wyborców

We wtorek 15 b. m. zostały w lokalach Okręgowych Komisji Wyborczych wyłożone spisy wyborców do Rady Miejskiej. Spisy można przeglądać w godz. od 10 do 12 i od 17 do 21 do dnia 19 bm. włącznie.

Każdy wyborca Okręgu wyborczego ma prawo wnieść do Okręgowej Komisji Wyborczej reklamacje z żądaniem dodatkowego wpisania lub skreślenia ze spisu.

## Nieśmy pomoc najnieszczęśliwyszemu

AKCJA ZBIORKOWA WYDAWNICTWA „NOWEGO DZIENNIKA”

Podajemy poniżej dalszy wykaz datków złożonych w naszej Administracji: Złotych

Pa „Postęp” Wieliczka zebr. przez zarząd, robotników i urzędników	165.—
Z. K. S. „Makkabi” Kraków	120.—
Izrael Neumann	100.—
Urzednicy „Łuszczarni i Młynów Krakowskich”	76.—
Żyd. uczniowie gimn. w Bielsku	52.—
Po zł. 50.—: N. B., Rodzina Silbermannów w Ustroniu, Jakub Gross. Zł. 37.— Personel Fy Kriescher Floriańska. Zi 30.— Leser Jesza. Po zł. 25.—: Mgr. Arzt Henryk, Dr. Maurycy Steinberg, Joachim Goldfluss, Gustaw Kremler. Po zł. 20.—: Zebr. przez p. Wiernickiego, Dr. Stanisław Herzhaft, Dr. Aleksander Grüner, Szymon Schudmak, Z okazji zaręczyn A. Rosenberżanki z J. Horowitsem, I kurs przys. kraw. bieliz. Szkoły zaw. „Ognisko Pracy”, Abram i Sima Prokocimer, Ch. W. Eilbaum, Regina Broszowa, S. Metzger, K. K., Malwina Gelber, Dyr. Ozjasz Schwarz, tow. „Canada”-Rena Gepnerowa. Adw. Leon Gewürz, R. Armer, inż. J. Krieger. Po zł. 10.—: Juda Grajower — Jaworzno, Dr. Stella Rosowa, Balbina Nussbaum.	
Razem	1200.—
W dniu wczorajszym wykazano	42314.61
Razem	43.514.61

Dalsze datki, które wpłynęły do naszej administracji wyszczególnimy w najbliższych wykazach.

Datki składać można w Administracji „Nowego Dziennika”, Orzeszkowej 7, wzgl. za pośrednictwem P. K. O. Nr 400.630 z dopiskiem „Pomoc najnieszczęśliwyszemu”.

Dalszy wykaz datków złożonych w Głównej Kasie Gminy Żyd. na rzecz uchodźców:

F-ma „Wostan” 150 zł. Po zł. 100.— złożyli: Bóżnica Rab. Horowitza Aschera zebrane przez p. Amenta. Powszechne Tow. Budow. Tanich Domów im. Dra Grossa przez p. Dyr. Lillientala, Lindenbaum Bertold. Po zł. 50.—: F-ma „Alwin”, Fka Wyr. Metal. Dębniaki, N. N. przez p. Radcę Scharfa. Zł. 30.—: Morgenbesser, Felner i Ska Bielsko. Zł. 25.—: M. R. przez p. Dyr. Lillientala. Po zł. 20.—: Józef Wien, P. S. Heublum, R. Berger, F-ma „Elita”, B. Ostrowski Łódź, Fabrykant i Rosenblatt Łódź. S. i J. Goldfluss Łódź, Hereberg i Glatter Łódź, Beia Naftali Łódź. Po zł. 15.—: Ch. Gutfreund, I. Brummer. Po zł. 10.—: Drowa Jungerowa, F-ma „Mewa”, Kohen. S. Bruh, J. Brummer. Chaim Neuhoj, Ch. Scheinowitz, Rabin U. Halpern, Wolf Finder, E. Bruh, Bloch Breindla i Mendel. Leon Chwat i Ska Łódź, M. Rosenbaum, N. Aleksandrowicz, S. Barczyński i Ska Łódź, E. Bornstein Tomaszów, K. Drucker Bielsko, M. Buchen i Syn Czechowice, Pentza i Briill Bielsko. Beia Szladowsky.

### DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 22, Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kaz. Wielkiego 78, Brodzińskiego 1, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO Środa, godz. 8 wiecz.: „Balladyna”

TEATR ŻYDOWSKI, BOCHEŃSKA 7. (Zespół warszawskiego „Teatru Nowego”) Środa, godz. 8.45 wiecz.: „Symche Płachta”

REPERTUAR KINOTEATROW ADRIA: „Granica” (Barszczewska, Wysocka, Samborski i in.).

APOLLO: „Florjan”.

ATLANTIC: „Marco Polo” (Gary Cooper) i „Jan” wg. sztuki teatralnej (Annabela. Wiliam Powell)

LOPP: „Miłość i izy kobiety”.

PROMIEN: „Robin Hood” (Errol Flynn i Olivia Havilland).

SCALA: Jezebel (Bette Davis).

STELLA: „Skłamałam” (Jadwiga Smosarska). SZTUKA: „Ostrożnie profesorsze” (Harold Lloyd).

ŚWIT: „Królowna Śnieżka” (Chór Dana)

UCIECHA: Względnienie bez krat (w roli głównej Corinne Luchaire).

WANDA: „Paweł i Gawęł” (Adolf Dymasz).



Tańczy z nią cały wieczór.



...TAK UPAJĄ PRZECUDNY ZAPACH WODY TOALETOWEJ

**5 FLEURS**

**FORVIL**

**UCHODŹCZYNI** z Niemiec, lat 40, pozbawiona wszelkich środków do życia, władająca tylko językiem niemieckim, poszukuje jakiegokolwiek pracy, jako gospodyni, do dzieci, kucharki i t. p. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia z grzesznością pod adresem: Ruth Berliner, Katowice, ul. Stawowa 5. 8092b

**GOSPODYNI** żyd. poszukuje posady w pensjonacie. — Zgłoszenia „Energiczna” — Biuro Ogłoszeń Stattera, — Kraków. 8095k

**BEZPŁATNA** praktykę biurową obejmie absolwentka Szkoły Handlowej. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika” „14382”. 5689g

**PIELĘGNIARKA** kwalifikowana przyjmie pielęgnację lub towarzystwo na skromnych warunkach. Augustańska 15 m. 32. 5694e

## Różne

**WYDAJĘ** SMACZNE obiady. Sarego 9, m. 2. 8045k

**KATOWICE**, Radiotechnik elektrotechnik fachowiec — naprawia solidnie radioparęty. Zabrska 1/11. 5226g

### Towarzystwo „OGNIKO PRACY”

zawiadamia, że dnia 16 b. m. środa o godz. 5-tej odbędzie się lekcja „PRZYRZĄDZANIA GORĄCYCH KANAPEK”.

Zgłoszenia do środy 16 b. m. wyłącznie do godz. 13-tej, ul. Skawińska boeczna 7. Tel. 158-21. 8088k

**ZARĘKAWEK - TOREBKA** w najnowszych fasonach artystycznie wykonuje Dietla 34 m. 8. 5607g

**WYKWINTNE** obiady za zł wydaże inteligentna rodzina żydowska Brzozowa 12/3. 2249k

### Towarzystwo „OGNIKO PRACY”

zawiadamia, że dnia 15 b. m. rozpoczął się trzeci miesięczny kurs **GORSECIARSTWA**.

Dodatkowe zgłoszenia osobiste Skawińska boeczna 7. Zniżki kolejowe dla dojeżdżających. 8089

**PRZYJMUJĘ** do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki. Liser, Sebastiana 31, m. 9 II p. 21138

**HAFTOWANIE**, endlowanie, mierzycowanie, obciążanie guzików, najtaniej: ul. Grodzka 25, m. 4 5244b

**NOWOCZESNE** dekoracje okien wystawowych na wzrach zagranicznych oraz plakaty rysunkowe wykonywane. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika” pod Nr. „81038”. 81038k

## Interesy handlowe

**AMERYKANSKA** księgowość przebitkowa. **REORGANIZACJE**, Porady, Bilanse najtaniej poleca Biuro **GRÜNSTEINA** — Kraków, Grodzka 28. 5386g

**ZAMIANA**. Gotówka i parcela w Polsce na kamienice we Wiedniu. — Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika” pod 14380. 5685g

## Kupno

**HALLO**. Telef. 168-21 Garderobę noszoną kupuje, płacę najwyższe ceny. Goldberg — Gazowa 11. 4934g

**UWAGA!** Kupuję wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 3489k

**LAMPĘ** kwarcową używaną kupię zaraz. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika” pod 14395. 5695g

## Sprzedaż

**UWAGA**. Nadszedł wielki transport najnowszych materiałów bielskich u ubrania, palta i pokrycia futer po bardzo niskich cenach. Najtańszy skład bielskich resztek sukniennych. — J. MÜNTZ, Kraków, Stradom 16 w podwórzu. 754b

**OBICIA** MEBLOWE, przybory tapicerskie — najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8, telefon 119-34. 2894

**WIECZNE PIORA!** Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90 2537k

**OKAZYJNA** sprzedaż sukna welen, jedwabi „Bławatnia okazyna”. Krakowska 6 — I. p. 3117k

**MIÓD** „Kościuszko” — nowoortwarta filia — sprzedaż detaliczna, Stradom 17, telefon 215-83. 8044k

**TRAN LECZNICZY** najlepszy zbiór 1938/39 wprost Norwegji nadszedł. Cena konkurencyjna. Jedynie Drogeria **SCHAPSENSOHN**. — Kraków, Plac Nowy. 7971k

**UŻYWANA** „Singer” do szycia, gabinetowa z 225.— okazynie. Tarłowska 10 m. 3 godz. 2-3. 5692g

**FARBA** OLEJNA szara siarowa, przepisowa, do malowania parkanów, ogrodzeń: **FARBOLASK**. Kraków, Kalwaryjska 29 Tel 149-79 7402k

**Reklama dźwignią handlu**

## Lokale

**POKÓJ** komfortowy, elegancko umeblowany od zaraz do wynajęcia Tarłowska 3 (przecznica Zwierzynieckiej i Grobli) II p. m. 5. 8102k

**CZTEROPOKOJOWY**, słoneczny, komfortowy lokal, hall, łazienka, z widokiem na plandy, panoramę Krakowa, III. piętro winda — Basztowa 5a do wynajęcia od 1 grudnia. Wiadomość: dozorca. 8089k

**KAWALERKA**, nieumeblowana z przedpokojem, — wmontowana umywalka, bo czna Syrokomli, nowy dom do wynajęcia. Zgłoszenia: telef. 134-48 między 2-4 sub Admin. „Nowego Dziennika” pod 5700. 5700g

**ADWOKAT** poszukuje pomieszczenia na biuro w śródmieściu. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika” pod 13793. 5434g

**4 POKOJE**, kuchnia, łazienka zaraz do wynajęcia. — Wiadomość: Łobzowska 26, m. 3. 8063k

## Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO

**KARMEL, KOLETEK TRZY** 5641g

**WZOROWE PRZEDSZKOLE** Rechesówny, Kremerska 6. Ogród, rytmika, Hebrajskie. **STAŁA OPIEKA LEKARSKA**. Ilość dzieci ograniczona. 7966k

## WYTRAWNA SIŁA PEDAGOGICZNA

— Mgra filozofii

udziela lekcji w zakresie **SZKÓŁ ŚREDNICH i POWSZECHNYCH** Specjalność: hebrajskie, łacina. Referencje najlepsze. **DOSKONAŁE WYNIKI!**

## Wolne posady

**FIRMA** eksportowa poszukuje przedstawiciela, pierwszorzędny sprzedawca — dla wyjazdu zagranicę. Wymagane: dobra presencja, język angielski lub niemiecki perfect. Zgłoszenia sub „Duży zarobek” Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 8095k

**MASZYNISTA** egzaminowany kawaler obznajomiony z manipulacją drzewną znajdzie pracę w tartaku. — Wiadomość Adm. „Nowego Dziennika” pod 14381. 5688g

## Pocztę szyfrową inseratową

nasłedy wrzucać w ciągu ostatniego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem” a która opróżnia się 6 razy dziennie.

**REPREZENTANT** dla opracowania kupców G. Śląska na maszyny do szycia i do pisania — Kraków, skrytka poczt. 178. 5691g

**POSZUKUJE SIĘ** młodego małżeństwa zamieszkałego w Katowicach, nieskazitelnego charakteru do objęcia funkcji gospodarzy lokalu Centrali Detal. i Drob. Kupców w Katowicach, ul. Witka Stwosza 3. Zgłaszać się w kancelarii Stowarzyszenia. 8091k

## Posad poszukują

**SZOFRER**, lat 25 z praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia sub Bielsko poste restante Paszport Nr 648239 5633g

**PRZEPISUJĘ** tanio na maszynie. Sklep przyborów piśmiennych, Zwierzyniecka 23. Telefon 186-23. 8102k

**MAG.** farmacji zmieni posadę. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika” pod „Rutyna 14376”. 5683g



— Dlaczego wszystkie obrazy są w ramach?  
— Żeby malarze wiedzieli, gdzie mają skończyć!

**PRENUMERATA** w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincję i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.50 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

**OGŁOSZENIA**. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym tamie Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

**CENY** w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1. — Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10.—. Nekrologi (kleparydry) do 66 mm. w I. łamie zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni świąteczne.



— Kupiłem sobie teraz nowy Leksykon!  
— A masz tyle miejsca w garażu?

## NIEPOROZUMIENIE.